Dziś: Gigantyczny lot Polska - Australja - Szczegóły, fotografje i trasa lotu na str. 8-mej

Dziś 8 stron

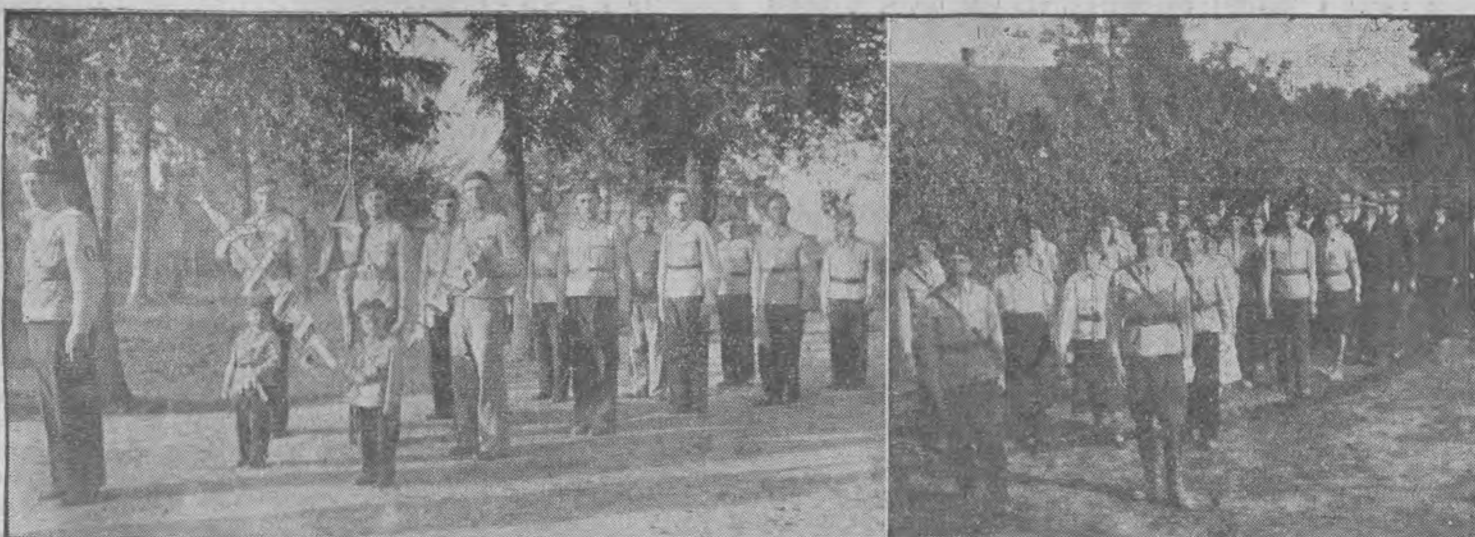
Cena numeru 10 gr

Orędownik

Codzienne ilustrowane pismo narodowe i katolickie

Nr. 242 Rok 65 Niedziela, 20 października 1935

Ruch narodowy — to potęga



Ruch narodowy w Polsce porywa za sobą serca i umysły społeczeństwa, które masowo garnie się pod sztandary Stronnictwa Narodowego. Na zdjęciu fragmenty wspaniałej uroczystości poświęcenia proporca Stronnictwa Narodowego w Kobylinie.



Jan Głowacki, post. P. P. w Łodzi zdobył drugie miejsce w wyścigach kolarskich na trasie 110 km Katowice — Rybnik

Z frontu wojny w Afryce

Włoskie samoloty zbombardowały siedem meczetów

Miasto Damot leży w gruzach — Przed wznowieniem ofensywy pod Aduą — Abisyńczycy bronią energicznie góry Mussa Ali — Zatrucie studzień przez Dankalisów

Adis-Abeba. (PAT). Otrzymano tu wiadomość z Dżibuti, iż przybyły tu statki włoskie z 350 samolotami, które mają być dostarczone do Magadiszu w Somali włoskiem.

Rzym. (PAT). Prasa zagraniczna przynosi wiadomości z oficjalnych źródeł abisyńskich, że włoskie samoloty bombardujące zniszczyły miasto Damot, przyczem 7 meczetów miało ulec zburzeniu. Wiele osób z pośród ludności cywilnej miało zginąć.

Według dotychczasowych wiadomości, Włosi podczas bombardowania mieli używać gazów trujących. Wszystkim tym wieściom oficjalne koła włoskie kategorycznie zaprzeczają.

Suez. (PAT.) Według doniesień Reutera przybył tu z Erytrei przedstawiciel wojskowości włoskiej w celu zakupienia materjałów pędnych dla włoskich sił lotniczych w Afryce wsch. Zapasy benzyny i nafty w Erytrei są bardzo ograniczone. Odnowienie ich napotyka na trudności, ponieważ rafinerje w Suezie odmawiają kredytu.

Londyn. (Tel. wł.). Jak donoszą z północnego frontu abisyńsko-włoskiego, Abisyńczycy gorączkowo umacniają swoje pozycje, przyczem szczególną uwagę zwraca rozbudowa pozycyj ziemnych. Budowane są okopy oraz pozycje stałe dla artylerji itp. Wynika z tego, że Abisyńczycy przygotowują się do energicznej i dłuższej walki pozycyjnej, a sprzyja im w tem wybitnie górzysty teren.

Paryż. (PAT.) Gubernator francuski w Dżibuti przyjął personel poselstwa włoskiego, który przybył tutaj z Adis Abeby.

Koszary francuskich wojsk kolonjalnych na stacji kolei Dżibuti—Adis Abeba w Dire-Dawa są oznaczone specjalnemi sygnałami, które będą chronić je w razie bombardowania miasta przez samoloty włoskie.

Według wiadomości ze źródeł włoskich, w tych dniach należy oczekiwać wznowienie włoskiej ofenzywy na froncie pod Aduą.

Korespondenci pism francuskich z Asmary stwierdzają, że główną przeszkodą, jaką napotykają Włosi, jest charakter terenu. Walki toczą się w miejscowości, gdzie poziom bezustannie zmienia się. Wojska z wysokości 2700 m muszą schodzić do poziomu 1600 m, by znowu wspinać się na 2400 lub 2500 m do góry. Powoduje to wielkie zmęczenie ze względu na zmiany ciśnienia atmosferycznego, tembardziej, iż drogi pobudowane naprędce są bardzo męczące. Częstokroć przebiegają nad brzegiem przepaści i pokryte są pyłem, który pali oczy i dostaje się do ust i nosa. Jedną z przyczyn powolnego postępowania Włochów jest również wielka śmiertelność wśród zwierząt pociągowych. Naoczni świadkowie odzywają się z wielkiem uznaniem o włoskich Askarisach.

Paryż. (PAT.) Generał de Bono, jak donosi włoskie ministerstwo prasy i propagandy, stwierdza, iż na froncie w Erytrei panuje spokój, jedynie samoloty włoskie dokonały lotów wywiadowczych, podobnie nie zaszły żadne wydarzenia na froncie południowym.

Według informacyj ze źródeł francuskich odosobniona kolumna włoska, która znalazła się na pustyni na północ od Somali francuskiego, zdołała po zajadłych walkach wycofać się do Erytrei. Włosi, którzy liczyli na pozyskanie przywódców miejscowych szczepów, przypuszczali, iż uda im się osiągnąć rzekę Aouache i rozbić obóz w miejscu obfitującem w wodę. Nadzieje te jednak zawiodły. Abisyńczycy bronią energicznie góry Mussa Ali, zamykając dostęp do wielkich równin prowincji Aoussa. Dankalisi zatruwają studnie.

Nowe akty poddania się Abisyńczyków

Rzym. (PAT.) Źródła włoskie podają, że kilku przywódców abisyńskich ujawniło zamiar poddania się Włochom. Na tem tle dochodzi czasem do tragicznych wypadków. Tak np. jeden z przywódców zabił drugiego, gdy ten podnosił list zrzucony z samolotu włoskiego.

Zaprzeczenie rządu Abisynji

Adis-Abeba. (PAT.) Rząd abisyński zaprzecza, jakoby wojska abisyńskie wkroczyły do Somali włoskiego i jakoby szczepy Adalis zbuntowały się.

Źródła abisyńskie podają, że wskutek trudności kampanji, wojska gen. de Bono są w depresji. Liczba chorych stale wzrasta, a wobec trudności aprowizacyjnych, położenie Włochów pogarsza się.

Pożar statku włoskiego w Syrji

W akcji ratunkowej wzięły udział łodzie wojennych statków brytyjskich

Aleksandrja. (PAT). Na statku włoskim „Aussonia" o wyporności 12 tys. tonn, który przybył dzisiaj rano do Syrji, wybuchł pożar.

Aleksandrja. (PAT). Pożar, jaki wybuchł na statku włoskim „Aussonia" zniszczył całkowicie górne pokłady. W akcji ratunkowej wzięły udział łodzie wojennych statków brytyjskich. Akcję ratunkową utrudniał ogromnie silny wiatr. Przyczyną pożaru był wybuch kotłów, po którym nastąpiły wybuchy zbiorników nafty. Dotychczas brak jest trzech członków załogi. Wszyscy pasażerowie są zdrowi i cali.

Co się dzieje w stolicy Abisynji

Zajścia przed mieszkaniem posła Vinci'ego — Chłosta demonstrantów — Kary na spekulantów

Adis Abeba. (PAT) Kurs talara Marji Teresy, będącego jednostką monetarną w Abisynji, który w ostatnich czasach obniżył się, od kilku dni wykazuje tendencję zwyżkową, osiągając obecnie wartość 5 fr. 40 centimów.

Główną przyczyną zwyżki jest duże zapotrzebowanie na talary ze strony eksporterów kawy i skór. Wbrew przewidywaniom, rozpoczęcie działań wojennych nie powstrzymało napływu tych produktów do stolicy. Z drugiej strony znaczny napływ cudzoziemców, w tej liczbie 80 dziennikarzy, wymieniających obce waluty na talary, musiał również odbić się na tak ograniczonym rynku pieniężnym, jakim jest rynek abisyński.

Rząd abisyński w dalszym ciągu stosuje bardzo surowe kary wobec spekulantów, usiłujących wywozić nielegalnie talary poza granice kraju. Pomimo to ruch ten istnieje, zważywszy, iż w Adis Abebie funt angielski kosztuje około 15 talarów, gdy w Londynie wartość jego nie przewyższałaby 11 talarów.

Wczoraj w pobliżu rezydencji rasa Desty, gdzie mieszka obecnie poseł włoski Vinci, doszło do zajść, wywołanych przez Abisyńczyków, należących do plemienia Wolamo, którzy niedawno przybyli do Adis Abeby i obozują poza miastem. Gwardja cesarska rozproszyła manifestantów. 25 uczestników demonstracji z rozkazu cesarza poddano chłoście. Posterunki policyjne przy domu rasa Desty zostały wzmocnione.

W celu zapewnienia ochrony cudzoziemcom stworzono z oddziałów wojska, jakiemi rozporządzają poselstwa francuskie, angielskie i niemieckie, specjalną policję, na czele której stanął major Charters, dowódca angielskiego oddziału wojska, który niedawno przybył, by wzmocnić ochronę poselstwa brytyjskiego.

Koncentracja wojsk na granicy Libji

Londyn (PAT). W kołach rządowych wyjaśniają, że w końcu września gabinet brytyjski zwrócił uwagę Włoch na koncentrację wojsk w Libji. Od tego czasu wojska uległy jeszcze wzmocnieniu o 20 tys. żołnierzy. Włosi koncentrują wzdłuż zachodniej granicy Egiptu znaczne siły z artylerją, tankami, wojskami zmotoryzowanemi i areoplanami.

W związku z tem przedsięwzięto również ze strony brytyjskiej w Egipcie środki ostrożności. Piechota stopniowo posuwana jest w kierunku Libji. 10 aeroplanów wysłano do położonej w pobliżu granicy miejscowości Mersamatrugh dla wzmocnienia eskadry lotniczej, jaką tam ulokowano przed 10 dniami.

Ten stan rzeczy w Libji był również poruszony w rozmowie Lavala z Clerkiem.

Wzmocnienie garnizonu brytyjskiego w Egipcie

Kair. (PAT.) Garnizon brytyjski w Egipcie został wzmocniony przez brygadę piechoty, która tymczasowo jest zatrzymana w Aleksandrji. Dwa bataljony — jeden egipski i jeden angielski — wysłano do Mersamatruh na zachodnią granicę pustyni.

Wszystkie pociągi, zdążające w kierunku pustyni, są zajęte przez transporty wojska i materjału wojennego. Na wielbłądach odbywa się transport armat małego kalibru.

Szwecja cofnęła zakaz wysyłki broni do Abisynji

Sztokholm. (PAT.) Rząd szwedzki postanowił zastosować się do zaleceń komitetu koordynacyjnego i cofnąć zakaz eksportu materjału wojennego do Abisynji, ogłaszając jednocześnie embargo na eksport broni i materjału wojennego do Włoch. Komunikat przypomina, że od szeregu lat eksport broni ze Szwecji mógł odbywać się wyłącznie na podstawie specjalnych zezwoleń.

Jugosławja wobec sankcyj

Białogród. (PAT) Rząd jugosłowiański zawiadomił sekretarjat Ligi Narodów o wydaniu zarządzeń, mających na celu zastosowanie zaleceń komitetu koordynacyjnego w sprawie zakazu wywozu broni.

Przedarcie się odciętych wojsk włoskich do Erytrei

Paryż. (Tel. wł.). Jak donosi agencja Havasa z Dżibuti, oddział wojsk włoskich, który odcięty został w puszczy od swoich formacyj przez Abisyńczyków, zdołał się po ciężkich walkach przedostać do Erytrei.

Abisyńczycy nadal są panami góry Mussa Ali, która jest głównym punktem strategicznym w dolinie Aussa.

Na granicy francuskiego Somali stacjonowano silne oddziały strażnicze celem niedopuszczenia do ekscesów.

Syn zdetronizowanego ekscesarza abisyńskiego i wnuk króla Menelika Ligji Jessu trzymany jest w dalszym ciągu w niewoli w Jupa pod silną strażą. Kilkakrotne próby jego uwolnienia nie powiodły się.

Aby uniknąć włoskiego ostrzeliwania, władze francuskie zaopatrzyły, na mocy porozumienia francusko-włoskiego, dzielnicę francuską w Diredaua, jak i wszystkie składnice i magazyny francuskich oddziałów w daleko widoczne sygnały i znaki optyczne.

Z za kulis zatargu włosko-brytyjskiego

Oświadczenie oficjalnych kół angielskich — Prasa włoska o intencjach Anglji w sporze włosko - abisyńskim — Audjencja ambasadora Grandi'ego

Londyn. (PAT.) Agencja Reutera podaje następujące oficjalne oświadczenie: Wielka Brytanja ani podczas rozmów przedstawicieli brytyjskich z premjerem Lavalem, ani gdzieindziej nigdy nie poruszała sprawy sankcyj wojskowych. Wielka brytanja wcale nie zamierza zamykać kanału Suezkiego, ani stosować blokady wobec Włoch. Co się zaś tyczy sugestji, że Wielka Brytanja wraz z innymi narodami, należącymi do Ligi Narodów, ma powód do zastosowania art. 16-go, którego par. 2 przewiduje sankcje wojskowe, należy stwierdzić, że Wielka Brytanja zamierza wypełnić swe zobowiązania, wynikające z paktu Ligi, do końca wraz z innymi narodami, ale żadna inna akcja poza akcją zbiorową nie będzie podjęta.

Rzym. (PAT). „Lavoro Fascista" pisze: Nikt już dziś nie ma złudzeń. Ten rodzaj kwadratury koła, jakiemi są rozważane w Genewie sankcje ekonomiczne oznacza dla Anglji drogę wojny.

Według „Stampy" Londyn chce zamknąć drogę dla wszelkich możliwości współpracy. Pragnie wykonać swój z premedytacją opracowany plan, polegający na okrążeniu Włoch.

Zdaniem „Gazetta de Popolo" zadanie Francji staje się coraz trudniejsze i coraz delikatniejsze, trudniejsze ze względu na presję Anglji, a delikatniejsze z uwagi na odpowiedzialność, jaką wzięłaby na siebie Francja ustępując przed żądaniem współpracy morskiej przeciwko Włochom.

Londyn. (PAT.) Ambasador Grandi odbył wczoraj rozmowę z brytyjskim ministrem spraw zagranicznych, który zwrócił uwagę na nieścisłą interpretację brytyjskiej polityki zagranicznej przez prasę włoską.

Współdziałanie Francji i Anglji uzgodnione?

Decyzję przesądziły argumenty gen. Weyganda o potędze militarnej Niemiec

Paryż. (Tel. wł.) Jak donosi jedno z pism francuskich, premjer Laval odbył konferencję w sprawie żądania ambasadora brytyjskiego, domagającego się przyrzeczenia pomocy w razie włoskiego ataku na flotę angielską. Decydującym momentem dla Lavala były rady, udzielone mu przez generalisimusa armji francuskiej, generała Weyganda, który twierdzi, że armja niemiecka w przeciągu dwóch lat zaleje całą Europę, jeśli Francja nie uzgodni swych poglądów z Anglją.

Według informacyj pewnych kół, ustalono podstawę porozumienia między Francją i Anglją na następującej płaszczyźnie: Anglja zobowiązuje się wycofać z morza Śródziemnego trzy lub cztery wielkie jednostki bojowe, jeżeli Włochy usuną część swoich wojsk z nad granicy Libji. Francja zobowiązuje się poprzeć w razie ataku flotę angielską pod warunkiem, że W. Brytanja wstrzyma się od samodzielnych kroków i stosować będzie tylko zarządzenia Genewy.

Konferencje Mussoliniego

Rzym. (Tel wł.) Mussolini odbył w piątek drugą zkolei konferencję z ambasadorami Francji, Anglji i Argentyny. Największą uwagę w kołach politycznych poświęcono rozmwoie z ambasadorem angielskim Drummondem. Co do treści rozmów panuje w kołach rządowych całkowite milczenie. jakkolwiek odnosi się wrażenie. że miały one przebieg zadowalający i pomyślny

Jak słychać. głównym tematem konferencyj Mussoliniego z ambasadorem Drummondem oraz ambasadorem francuskim były sprawy. związane z żądaniem angielskim wycofania części wojsk w Afryce. na które Mussolini odpowiedział żądaniem wycofania części floty brytyjskiej z Morza Śródziemnego. Strona angielska zażądała przedewszystkiem wycowania wojsk włoskich z pogranicza egipskiego i prowincji Cyrencici i Tripolitanji.

Koła miarodajne zapowiedziały, wbrew dotychczasowemu zwyczajowi, wydanie krótkiego komunikatu o rozmowach piątkowych. Ma on się ukazać najpóźniej w sobotę rano.

Spisek na życie Kemala Paszy

Spiskowcy, których aresztowano, rekrutowali się z emigranckich kół tureckich

Paryż. (Tel. wł.). Jak donoszą z Istambulu, władze wykryły szeroko rozgałęziony spisek na życie prezydenta Kemala Paszę. Spiskowcy rekrutowali się głównie z kół emigrantów tureckich. W związku z wykryciem planowego zamachu władze przeprowadziły szereg aresztowań wśród czołowych członków spisku.

Istambul. (Tel. wł.) Dziennik „Tan" przynosi w piątek na naczelnem miejscu z Ankary wiadomość, o wykryciu w ostatnich dniach planu zamachu przeciw prezydentowi państwa, Ata Turkowi.

Od kilku dni było wiadomem, że kilka osób, które w sposób nielegalny przedostały się przez granicę jugosłowiańską do Anatolji, zostało aresztowanych jako podejrzanych o zamach stanu. Jak w dalszym ciągu dziennik donosi, aresztowanych przewieziono do Ankary, gdzie ich szczegółowo przesłuchano. Przywódca bandy, która składać się ma z 4 do 5 osób, nazywa się Yahya. Jest on mężem zaufania Cerkes Etema, który w czasie walk o niepodległość Turcji odegrał ciemną rolę. Należy on do 150 wydalonych z kraju, którym Turcja później odebrała prawa obywatelskie.

Jak wreszcie dziennik „Tan" donosi, w toku aresztowań i śledztwa padło nazwisko pewnego posła z Anatolji, Ursavasa, którego wydania zażądał rząd od parlamentu.

Jędrzejewicz ministrem?

Warszawa (Tel. wł.) W kołach politycznych mówią, że pierwszą zmianą, która nastąpi w gabinecie premjera Kościałkowskiego, będzie mianowanie ministra oświaty. Tekę tę miałby objąć p. Janusz Jędrzejewicz. w)

Handlarze żywym towarem

Warszawa (Tel. wł.) W pociągu pospiesznym Berlin — Bukareszt zatrzymano dwóch podejrzanych osobników, Marjana Niewiadomskiego i Władysława Kozłowskiego, obu z Warszawy, którzy przed paru laty służyli w szeregach Legji Cudzoziemskiej. W Marokko nawiązali oni kontakt z handlarzami żywym towarem i z różnych stron Polski pod rozmaitemi pretekstami zwabiali oraz wysyłali ofiary do spelunek w Marokko. (w)

Krótkotrwały strajk

Lwów, (PAT). W związku ze strajkiem pracowników głównych warsztatów tramwajowych, który wybuchł w dniu wczorajszym, nie przystąpli dziś rano do pracy motorowi i konduktorzy remizy na Bogdanówce. Wozy z drugiej remizy na Gabryjelówce wyjechały normalnie.

Po interwencji dyrekcji tramwajów służba ruchu stanęła do pracy. Obecnie wszystkie wozy tramwajowe kursują na mieście normalnie.

Tragiczna jazda

Lwów (Tel. wł.) W czasie jazdy z Gródka do Lwowa motocyklem porucznik 26 pp. Władysław Gawiski zaczepił głową o dużą gałąź wystającą nad szosą. Spadł on z siodełka i poniósł śmierć na miejscu. Kierowca motocyklu por. Fiedler wypadł również na jezdnię i uległ pokaleczeniu nogi.

Nieszczęśliwe wypadki

Kielce (PAT). W państwowych kamieniołomach w Zagnańsku wydarzyły się podczas pracy dwa nieszczęśliwe wypadki.

Obsuwające się zwały kamieni poraniły robotnika Piotra Kozubka z Kaetanowa, który uległ ciężkiemu złamania nogi, oraz górnika Piotra Augustyniaka z Zawiercia, który ma kilka złamanych żeber i nadwyrężony kręgosłup. Obu rannych odwieziono do szpitala w Kielcach.

Rewelacyjne odkrycie „Robotnika"

Organ socjalistyczny „Robotnik" (nr. 319 z 16 października 1935) twierdzi, że posiada informacje, iż mianowanie kierownika ministerstwa WR i OP zamiast ministra nastąpiło rzekomo „wskutek machinacyj kleru", który chce zagarnąć tekę ministra tego resortu. Ta niemile przez socjalistów widziana nominacja każe „Robotnikowi" posunąć się aż do uwagi, „że kler rządzi Polską..." Ale jak społeczeństwo może uwierzyć w prawdę tego rewelacyjnego „odkrycia", jeżeli sam autor doniesienia ma wątpliwości, czy informacje jego są prawdziwe? Mają one w sobie akurat tyle prawdy, ile twierdzenie „Robotnika", że ks. wiceminister Żongołłowicz i p. dyrektor Potocki są w ministerstwie reprezentantami Kościoła Katolickiego. (KAP)

Zwołanie Sejmu

Warszawa. (Tel. wł.) Zostało ogłoszone zarządzenie prezydenta Rzplitej o zwołaniu nadzwyczajnej sesji sejmowej. Termin pierwszego posiedzenia zostanie ustalony przez marszałka Sejmu w porozumieniu z premjerem Kościałkowskim.

Rząd w Krakowie

Warszawa. (Tel. wł.) W piątek o godz. 13 rząd wyjechał torpedą do Krakowa, dokąd przyjechał o godzinie 16 min. 20. Członkowie rządu udali się na Wawel, następnie na Sowiniec i o godz. 19 wyjechali do Nowego Sącza, gdzie wezmą w sobotę udział w akcie przeniesienia zwłok śp. ministra Bronisława Pierackiego do osobnego mauzoleum.

Stalin i jego matka

Moskwa. (PAT.) Agencja Tass podaje, że dnia 17 bm. Stalin przybył do Tyflisu, aby zobaczyć się ze swą matką, z którą spędził cały dzień, poczem wyjechał z powrotem do Moskwy.

Francuski gość

Warszawa. (Tel. wł.) Bawi tu w charakterze prywatnym deputowany Bastid, prezes komisji zagranicznej francuskiej izby posłów. Niebawem uda się na Górny Śląsk. (w)

W sukurs strajkującym

Londyn. (PAT.) Górnicy, zatrudnieni w rejonie Tregedar w liczbie około 15 tys., postanowili przyłączyć się do strajku na znak solidarności z górnikami kopalni Ninepoint.

Echa strajku studentów w Kownie

Ryga. (PAT). Z Kowna donoszą: Prasa tutejsza podaje wiadomość o cofnięciu przez rektora uniwersytetu kowieńskiego Remerisa oraz dwóch prorektorów prośby o dymisję. Strajk studentów częściowo jeszcze trwa. Większość wykładów odbywa się przy minimalnej frekwencji słuchaczy.

60 chłopów litewskich stanie przed sądem wojennym

Ryga. (PAT). Z Kowna donoszą: Wstępne śledztwo w sprawie rozruchów chłopskich zostało ukończone. Do odpowiedzialności pociągnięto 60 osób. Sprawa będzie rozpatrywana przed sądem wojennym.

20 tys. kwintali zboża wrzucono do morza

Oran (Algier) (PAT). Na wiadomość, że do portu Mostaganen przybył parowiec norweski z 20 tys. kwintali zboża zagranicznego, zgromadziło się w porcie około 1 500 kolonistów. Opanowali oni szalandy, na które wyładowano zboże i wrzucili je do morza.

Proces „Czarnego Frontu"

Berlin. (Tel. wł.) Przed drugim senatem trybunału ludowego w Lipsku zakończył się w piątek sensacyjny proces o zdradę stanu przeciw dwom byłym hitlerowcom, niejakiemu Blanckowi i Schreckowi, którzy wraz z Ottonem Strasserem, zbiegłym, jak wiadomo, zagranicę, opuścili partję hitlerowską.

Otto Strasser, jak swego czasu donosiliśmy, należał do obozu secesjonistów i niezadowolonych z polityki hitlerowskiej i jako zwolennik programu radykalnego został z niej wraz z kilkoma innymi malkontentami usunięty. Blancka i Schrecka osadzono w więzieniu.

Jak stwierdzono na rozprawie, — Blanck wraz z Ottonem Strasserem był jednym z czołowych osobistości t. zw. „Czarnego Frontu" i był kierownikiem wydziału wykonawczego grupy Strassera. Z tym ostatnim miał nawet zatarg, który po interwencji Schrecka został zlikwidowany.

Blanck skazany został za zdradę stanu na cztery lata ciężkiego więzienia. Drugi zaś oskarżony, obywatel Turyngji, na 10 lat ciężkiego więzienia. Poza tem obu oskarżonych **pozbawiono praw obywatelskich na lat 10.**

Rządy Austrji w rękach Heimwehry

Sytuacja w Wiedniu po zmianie rządu — Nowy gabinet będzie kontynuatorem testamentu Dollfussa

Wiedeń. (Tel. wł.) W ciągu piątku przybyły do Wiednia liczne oddziały „Heimwehry" z Dolnej Austrji i Burgenlandu. Zostały one użyte dla utrzymania porządku i spokoju publicznego. M. in. szereg takich oddziałów rozlokowano na stacjach dworcowych. Inne oddziały „Heimwehry" wzięły udział w pochodzie, jaki został urządzony na cześć kanclerza Schuschnigga. Gmachy publiczne w dalszym ciągu są pilnie strzeżone przez policję i „Heimwehrę".

W mieście przez cały dzień panował spokój. W godzinach popołudniowych zebrała się rada ministrów na swoje pierwsze posiedzenie.

Wiedeń (Tel. wł.) Obecna zmiana gabinetu oceniana jest jako sukces Heimwehry, ponieważ za wyjątkiem gen. prokuratora dr. Wintersteina, wszyscy ministrowie są albo członkami Heimwehry, albo też są jej sympatykami.

Nowy min. skarbu Draxler znany jest jako mąż zaufania ks. Starhemberga. Jego kancelarja zastępowała również interesy b. dynastji w czasie pertraktacji z rządem w sprawie majątku Habsburgów.

Jako dowód odsunięcia od wpływów elementów chrześcijańsko socjalnych podają fakt, że długoletni minister skarbu dr. Buresch otrzymał jedynie stanowisko bez teki. Nowy minister rolnictwa, prezydent styryjskiej izby rolniczej inż. Strobel był przyjacielem zmarłego kanclerza Dollfussa i choć nie jest członkiem Heimwehry uważa się go za wielkiego jej sympatyka. To samo tyczy się nowego min. opieki społecznej, profesora uniwersytetu w Grazu, Debretsbergera. Nowy minister spraw wewnętrznych a dotychczasowy prezydent Dolnej Austrji Baar-Barenferls uważany jest za najwierniejszego zwolennika ks. Starhemberga. Powszechnie twierdzą tu, że pozycja Schuschnigga uległa przez obecną zmianę gabinetu pewnemu wzmocnieniu.

Umysłowo chory zastrzelił profesora uniwersytetu

Zabójca był pacjentem swej ofiary

Praga. (Tel. wł.). W piątek dokonano w Brnie sensacyjnego zabójstwa. Kierownik miejscowej kliniki psychjatrycznej i neurologicznej prof. uniwersytetu dr. Hubert Prohaska, został w godzinach południowych napadnięty przez pracownika instytutu ubezpieczenia inwalidowego Rezę i zastrzelony.

Reza, który jako umysłowo chory, ostatnio znajdował się w klinice pod obserwacją zamorodowanego i po opuszczeniu kliniki czatował na swą ofiarę przed mieszkaniem na ulicy. Gdy zbliżył się prof. Prohaska, Reza z naznaczonej odległości dał cztery strzały rewolwerowe, z których trzy były śmiertelne. Konającego Prohaskę odstawiono do szpitala, jednak ten w drodze zmarł. Osierocił on żonę i dziecko.

Henderson umierający

Londyn. (PAT.) Podano tu wczoraj do wiadomości, że stan zdrowia Artura Hendersona budzi poważny niepokój.

Londyn. (PAT). Stan zdrowia Artura Hendersona ulega pogorszeniu z godziny na godzinę. Doktorzy uważają, iż stan chorego wzbudza jak najpoważniejsze obawy.

Polityczna wieszczba

„Korona, przywłaszczona gwałtem przez Szoa, wróci do Tigré, aby uwieńczyć potomstwo tego, który ofiarował za wiarę swe życie pod Methemeh. „Mieszkańcy ziemi Tigré, dowiedzcie się o tem proroctwie bogobojnego mnicha, żyjącego na pustyni."

(Z ulotki włoskiej dla północnej Abisynji.)



GUKSA (zięć Negusa).

Niedowiarkom naprzekór dzieje się to, że teraz jeszcze proroctwa się spełniają. Coprawda w odległej Abisynji.

Proroctwo, na wstępie przytoczone, spadało do stóp zdumionych Tigré-ańczyków dosłownie z nieba. Jednak tylko wtedy, kiedy nad prowincją, graniczącą z Erytreą, przelatywały samoloty włoskie, rozsypujące ulotki zamiast bomb.

Wichrzenia włoskie przeciwko władzy Adis-Abeby w Tigré było systematycznie przygotowane.

Wywiad włoski oddawna zwracał uwagę na dedjamacza (naczelnika) Guksę, chętnie podającego się za rasa (króla). Ambitnego zięcia negusa negusti wywiad włoski podżegał wspomnieniami o królewskim rodowodzie Guksy, że on winien władać Abisynją zamiast cesarza Haile Selassiego II. Podszepty włoskie padały na podatny grunt. Wbijano Guksie nieustannie do głowy, że jest wnukiem bitnego władcy Kassy, który przyjął jako cesarz inne królestwa Abisynji, akcja wojenna Włochów byłaby bardzo uproszczona.

Guksa nie spełnił jednak nałożonego nań przez Włochów zadania. Zamiast przyprowadzić 15 tysięcy ludzi na stronę wroga, przywiódł zaledwie półtora tysiąca. Nie nastąpiło skutkiem tego ogołocenie prawego skrzydła armji Ras Seyuma i otwarcie drogi Włochom do bezkrwawego marszu na Makale, gdzie koncentruje się armja, mająca wydać Włochom pierwszą bitwę na wielką skalę.

Włoskie proroctwa o wielkiej przyszłości dedjamacza Guksy nieobce były widocznie negusowi i jego wiernym, którzy odcinek północno-wschodni, zarządzany przez Guksę, zabezpieczyli wojownikami, bezwzględnie oddanymi cesarzowi. Przezorność ta okazała się zbawienną.

Na powyższym przykładzie widać jednak, jakich środków imają się strony wojujące dla przysporzenia powodzenia swojemu orężowi. Włochom należy przyznać, że dobrze zgłębili właściwości psychiczne ludności abisyńskiej. Wyzyskanie wielkiej wiary tego ludu w przepowiednie, znaki na niebie, różnego rodzaju zabobony i gusła, ogromnie rozpowszechnione, odniosłoby może większy skutek, gdyby wywiad włoski postawił na dobrze strzeżonego więźnia negusa, odsuniętego regenta, pozbawionego władzy i wolności przez Haile Selassiego — regenta Lidji Yassu. To nazwisko mogłoby zelektryzować Abisyńczyków. Dotąd jednak Lidji Yassu spogląda z wyżyn warownego zamczyska Keraua, położonego w najdzikszych okolicach królestwa Harraru, na wyżynie Gara-Mulata, z tęsknotą na kraj, który go się wyrzekł i wykłął przed dziewiętnastu laty. Próba ucieczki w roku 1932 nie powiodła się.

Lidji Yassu jest jedynym człowiekiem, który mógłby sobie rościć pretensje do panowania nad Abisynją jako władca, ustanowiony przez Menelika na kilka lat przed jego śmiercią. „Ktoby zaś przeciw niemu podniósł rękę i wyciągnął ją przeciw niemu, temu niechaj rodzą się czarne parszywe psy zamiast dzieci" — tym przekleństwem umocnił swą wolę despotyczny Menelik.

na gorącym uczynku

(—) Aż dziw bierze, jak wielu ludzi w Polsce lubi robić to, co do nich nie należy. Zamiast wykonać dobrze swój obowiązek, jaki taki włazi na podwórko sąsiada lub odbiera zajęcie i chleb bliźniemu.

Te zgryźliwe myśli nasuwa sprawozdanie Funduszu Kwaterunku Wojskowego, ogłoszone z racji wykończenia olbrzymiego gmachu w Warszawie przy zbiegu ulic Królewskiej i Krakowskiego Przedmieścia.

Dyslokacja wojsk polskich musi być dostosowaną do potrzeb państwa polskiego. Nie zawsze miejsca dawnych załóg państw zaborczych pokrywają się z obecnemi potrzebami wojska Trzeba było wybudować cały szereg budynków koszarowych. Tę potrzebę wojska załatwia budżet wojskowy. Należało jednak umożliwić oficerom i podoficerom zamieszkanie tuż obok koszar i sprowadzenie rodzin. Przed 11 laty powstał Fundusz Kwaterunku Wojskowego, mający dwa cele: a) wypłacanie wojskowym części dodatku za mieszkania wynajęte; b) budowę mieszkań, gdzie wynająć nie można. Fundusz Kwaterunku Wojskowego czerpał i czerpie swoje środki z podatku od lokali, co daje rocznie kilkanaście miljonów zł.

Fundusz Kwaterunku Wojskowego zrobił dużo. Wybudował kilkadziesiąt tysięcy tanich mieszkań dla oficerów i podoficerów. Włożony w te gmachy kapitał nie daje nawet 1%. Może dawać nawet jeszcze mniej — nie w tem rzecz główna. Widocznie jednak F. K. W. zrobił swoje, bo — obecnie wziął się do rzeczy — nie swoich. Budował dom wypoczynkowy w Truskawcu i sanatorjum wojskowe w Otwocku. Wybudował olbrzymi gmach reprezentacyjny w centrum Warszawy z kawiarniami. Ba!

„Inne ministerstwa i instytucje państwowe zwracają się coraz częściej do Dyrekcji F. K. W., by swym doświadczonym aparatem kierowała całokształtem budowy. Tak powstała Najw. Izba Kontroli Państwa na ul. Szucha w Warszawie, urząd celny w Gdyni i szereg innych monumentalnych objektów budowlanych pod nadzorem F. K. W."

Ciekawe! Prezesem F. K. W. jest gen. Krzemieński, prezes Najw. Izby Kontroli Państwa. Wszak to on właśnie, jako prezes kontroli, ma stać na straży poprawności i **porządku w gospodarce państwowej. Cóż mówić o innych działach!**

Wyrok w sprawie cegielni Krotoszyn - Przysieka S. A.

Poznań, 18. 10. Sąd apelacyjny w Poznaniu rozstrzygał sprawę przeciw b. dyrektorom i głównym akcjonarjuszom cegielni Krotoszyn - Przysieka S. A., Stanisławowi Mieczkowskiemu i Marcinowi Czubkowi. Sąd apelacyjny, uchylił wyrok uchylający orzeczenie uniewinniające w pierwszej instancji i skazał każdego z oskarżonych na **2 lata więzienia i 5000 zł grzywny.**

Przyczyny ustąpienia rządu Albanji

Białogród. (PAT.) Na temat ustąpienia rządu albańskiego krążą różne pogłoski. Według jednych przyczyną dymisji gabinetu był sędziwy wiek szefa rządu Erangheli, który liczy 78 lat. Według innej wersji na decyzję rządu wpłynęła niepopularność ministra spraw wewnętrznych Mussajuka, **który stłumił powstanie w Fieri.**

Nowe wino w starej beczce

Na marginesie przemówienia wicepremjera Kwiatkowskiego

Poznań, 18 października.

Wicepremjer Kwiatkowski zakończył swoje przemówienie następującemi słowy: „Zwracam się dziś o współdziałanie do wszystkich organizacyj społecznych i gospodarczych — napewno nie w imię interesu rządu. On jest z natury rzeczy tworem przemijającym. Jestem stronnikiem narodu polskiego i pragnę widzieć na każdem polu, a więc i na polu gospodarczem, jego sukcesy, jego rozwój ku wielkości i potędze.“

Nie przykładamy wagi do niezręcznego wyrażenia: „stronnik narodu polskiego“. Kto jest członkiem narodu, nie może być jego „stronnikiem“. Znamienne jest podkreślenie faktu, że rząd jest czemś przemijającem, że istnieją wyższe wartości, które nie przemijają.

Obóz narodowy odróżnia zawsze rząd od państwa. Spotykał się za to nieraz z zarzutem, że jest „antypaństwowy“. To odróżnienie robił zawsze dla dobra narodu i państwa. Jeżeli państwo ma być naprawdę silne, nie może brać na swój rachunek wszystkiego tego, co robi rząd, każdy jego organ wykonawczy.

Identyfikowanie rządu z państwem, monopol obozu rządowego, jako obozu „państwowego“, prowadzi nieraz do podkopania powagi państwa. Prądy się zmieniają, a ponad rządami muszą być wyższe wartości; wyższem, mocniejszem od najsilniejszego rządu powinno być prawo.

W działalności rządu należy odróżnić jego funkcję, jako strażnika prawa, jako przedstawiciela państwa na zewnątrz, od jego aktualnych funkcyj politycznych, za które cały naród nie może ponosić odpowiedzialności.

Trwałe wartości narodowe znajdują swój wyraz w państwie. Jeżeli więc ktoś odróżnia przemijający rząd od narodu, nie stoi widocznie na stanowisku, że rząd i państwo to jedno. A zarazem, mówiąc o narodzie polskim, ma świadomość, że państwo powinno mieć określony charakter narodowy. Ale jak daleko w Polsce od teorji — do rzeczywistości, od uznania zasady do jej praktycznego urzeczywistnienia!

Czy twórcy konstytucji kwietniowej byli „stronnikami“ narodu polskiego, mówiąc językiem wicepremjera? Nie wchodzimy w to, co jest lub było w cudzej duszy; ale faktem jest, że nowa konstytucja nie zna i znać nie chce pojęcia narodu. Uznaje tylko obywateli „bez różnicy wyznania i narodowości“.

Ale może ktoś powiedzieć, jak to słyszeliśmy w czasie rozpraw konstytucyjnych od jednego z twórców konstytucji, że „naród“ to poezja. W takim razie, według tych czynników, wicepremjer Kwiatkowski, kończąc swoje zasadnicze przemówienie w wyżej podany sposób, był — poetą...

Coprawda już i przedtem słyszeliśmy o narodzie — np. „pożyczce narodowej“. Nie nazwano jej „pożyczką poetyczną“, bo tam chodziło o rzecz bardzo realną, o ciężki pieniądz.

Ale pominńmy słowa, przypatrzmy się treści naszego życia politycznego. Przypomnijmy sobie fakty, które widzimy na każdym kroku. Czy naród polski, jego idea ma w państwie to stanowisko, jakie zajmować powinna? Czy dopuszcza się do rozwoju tych wszystkich sił społecznych, które nie mieszczą się, bo się mieścić nie mogą, w bardzo ciasnych, z każdym dniem coraz ciaśniejszych szeregach obozu zwolenników rządu?

Rozwój narodu „ku wielkości i potędze“ wymaga czegoś więcej, niż słów, pięknie brzmiących. Wymaga bardzo gruntownej zmiany stosunków w państwie; innego pojmowania roli społeczeństwa, innego pojęcia prawa, a przedewszystkiem innego ustroju prawno-politycznego.

Nie można zacieśniać funkcyj narodu do jego współudziału w wysiłkach, by nasze gospodarstwo ruszyć z martwego punktu. Naród, to nietylko „organizacje społeczne i gospodarcze“, zwłaszcza dzisiaj, w naszych warunkach, gdzie organizacje społeczne przeważnie żyją z rządowych subwencyj, a gospodarcze również przedstawiają się bardzo kiepsko.

A jeżeli wicepremjer będzie przemawiał do obecnego Sejmu, jako przedstawicielstwa narodu, czy to nie będzie wielka „dysproporcja“, bez porównania większa od tych, które wynalazł w swej książce o „Dysproporcjach“?

Myśli, które wypowiedział wicepremjer, są niewątpliwie czemś nowem w ustach przedstawiciela rządów, które trwają w Polsce od lat dziesięciu. To nowe wino w starej beczce.

Niezawsze jednak można wlewać nowe wino do starej beczki. Bo czasem to wino skwaśnieje, albo pęknie beczka. Zobaczymy, co się stanie z tem winem i z tą beczką.

ROMAN RYBARSKI.

Perypetje elektrowni płockiej

Beznadziejna sytuacja elektrowni, która jest i za duża i za mała

Płock, 18. 10. — Przed paru laty wybudowano w Płocku przy poparciu rządu elektrownię, która miała być elektrownią okręgową. Dla walki z kapitałem zagranicznym stworzono „Związek Elektryfikacyjny Międzykomunalny Warszawski“, a główną podstawą jego działania miała być elektrownia płocka. Akcja ta była wymierzona przeciw elektrowni we Włocławku, prowadzonej przez kapitał szwedzki; prowadził ją p. Przybyszewski nacz. wydz. wojewódzkiego warszawskiego, a obecnie równocześnie prezes Z. E. W.-aru.

Przy przystępowaniu do Z. E. M. W.-aru Płocka, który jest w jednej trzeciej właścicielem elektrowni, powzięto uchwałę, że elektrownia Płocka będzie obsługiwała Gostynin i całą trasę Gostynin—Płock. Sprawa elektrowni płockiej na wniosek radnych P. P. S. była omawiana na posiedzeniu rady miejskiej, w dniu 15 b. m., które trwało do godziny 2 w nocy. Przemawiał również na tem posiedzeniu radny p. Przybyszewski, dowodząc, że elektrownie w Płocku i w Łowiczu były budowane bez planu i chaotycznie; są zaduże na miejscowe zapotrzebowanie —a za małe, by okręg obsłużyć, a na rozbudowę niema funduszy. Przy tem wszystkiem prąd elektrowni włocławskiej jest tańszy. Wyższe racje i względy wymagają korzystania przez Płock z elektrowni włocławskiej, ale wtedy elektrownia płocka będzie unieruchomiona.

W chwili obecnej elektrownia płocka budowana na wyrost z widokami na zaopatrywanie w prąd całego okręgu, jest i zadużą i kulą u nogi! Rezultatem całego posiedzenia rady miejskiej było odwołanie delegatów Płocka z władz Z. E. M. W.-ru, powołanie komisji fachowców, celem zbadania sprawy ze strony ekonomiczno-gospodarczej oraz znalezienia drogi wyjścia z obecnego położenia, tembardziej, że Z. E. M. W. R. w chwili obecnej popiera elektrownię włocławską, przeciw której właściwie był utworzony.



Z życia Str. Nar. koło Kobylin.

2 miesiące więzienia za posiadanie „Białej Księgi“

Skazanie kierownika Stoczni Gdańskiej radcy Schoeckela

Gdańsk. (PAT.) Sprawa aresztowanego przez gdańską policję polityczną kierownika stoczni Rady Portu, radcy Schoeckela, należącego do obozu niemiecko - narodowego, rozpatrywana była w trybie przyspieszonym. Schoeckel skazany został na 2 miesiące więzienia za posiadanie t. zw. „Białej Księgi“, omawiającej wypadki, jakie rozegrały się w Niemczech w końcu czerwca ub. r.

Poza tem Schoeckela skazano na 30 guldenów grzywny za nielegalne posiadanie broni palnej. Zaznaczyć należy, że Schoeckel wspomnianą „Białą Księgę“ nabył podczas swego pobytu w Holandji. Władze celne odebrały mu ją na granicy holendersko - niemieckiej. Na terytorjum Gdańska księgi tej już nie posiadał. Po ogłoszeniu wyroku skazanego zwolniono z aresztu.

Awanse w kolejnictwie

Warszawa. (Tel. wł.). Ministerstwo komunikacji podjęło prace przygotowawcze do awansów styczniowych w służbie kolejowej. Organizacje kolejowe wystąpiły do ministerstwa z prośbą, aby przy awansach nie pominięto służby stacyjnej przetokowych i bileterów, którzy są upośledzeni zwłaszcza na terenie dyrekcji warszawskiej, radomskiej i wileńskiej, gdzie służba stacyjna zaszeregowana jest do 12 i 13 grupy płac, gdy tymczasem w okręgach zachodnich urzędnicy zaszeregowani są do grupy 11 i 12. (w)

Będzie polskie gimnazjum w Raciborzu

Opole. (PAT.) Władze niemieckie w dniu 14 października zezwoliły na budowę polskiego gimnazjum żeńskiego w Raciborzu na Śląsku Opolskim.

Zebranie warszawskiej Izby Przemysłowo-Handlowej

Warszawa. (PAT.) Wczoraj wieczorem odbyło się plenarne zebranie Izby Przem. Handlowej w Warszawie.

Projekt pełnomocnictw

Warszawa. (PAT) Projekt ustawy o pełnomocnictwach uchwalony na onegdajszem posiedzeniu Rady ministrów został w dniu wczorajszym wniesiony przez rząd do Sejmu.

Znaczki lotnicze do użytku powszechnego

Warszawa. (Tel. wł.) Ministerstwo poczt i telegrafów zarządziło, że specjalne znaczki, przeznaczone dla poczty lotniczej, mogą być używane w korespondencji zwyczajnej. Po wyczerpaniu obecnego nakładu wydane zostaną dla poczty lotniczej nowe serje. (w)

Pogrzeb prezesa Kotnowskiego

Warszawa. (PAT.) Dziś odbył się w Warszawie pogrzeb śp. L. Kotnowskiego, prezesa polsko amerykańskiej izby handlowej Towarzystwa Polsko - Amerykańskiego.

Polskie plantacje tytoniowe

Warszawa. (Tel. wł.). Znakomite warunki terenowe i klimatyczne spowodowały, że obszar plantacji na Podolu Małopolskiem postanowiono zwiększyć 200 h. W roku przyszłym plantacje tytoniowe więc obejmować będą ogółem 2 000 h. (w)

Stan bezrobocia

Warszaw. (Tel. wł.). Dnia 15 bm. liczba zarejestrowanych bezrobotnych wynosiła 260 022. Stan bezorobcia podniósł się więc o 2 472 osoby. Na terenie warszawskim ilość bezrobotnych wynosi 21 582, na terenie Łodzi 26 427 i tu zaznaczył się wzrost o 1 090. Liczba bezrobotnych na Śląsku wynosi obecnie 90 332 i wykazuje spadek o 4 538. (w)

Skazany za dwużeństwo

Poznań, 18. 10. Przed sądem okr. w Poznaniu odpowiadał 33-leni Leon Buszczak, oskarżony o dwużeństwo. Przewód sądowy stwierdził popełnienie przez Buszczaka zarzucanego mu przestępstwa. Sąd skazał Buszczaka na 2 lata więzienia.

Wiadomości

Biskup miśnieński ks. Piotr Legge, którego aresztowano przed kilku dniami pod zarzutem rzekomo zezwalania na przekraczanie przepisów dewizowych w swojej diecezji, zaniemógł w więzieniu berlińskiem w Moabicie i musiał być przewieziony do szpitala przy tem więzieniu.

*

Lotnik wojskowy Neville Fisher, syn admirała Williama Fishera, dowódcy angielskiej floty śródziemnomorskiej, zginął w katastrofie lotniczej w pobliżu Brannewell (Lincolnshire).

*

Aresztowano w Strasburgu agenta sowieckiego Eberleina co przyczyniło się do wykrycia olbrzymiej komunistycznej organizacji propagandowej.

*

Havas donosi z Kowna, że lista niemiecka otrzymała 24 mandaty w sejmiku kłajpedzkim. Partje litewskie 5. Jeżeli w ciągu 5 dni od ogłoszenia wyniku nie będzie reklamacyj, wybory uzna się za ważne i rząd będzie musiał zwołać sejmik w ciągu dwóch tygodni.

*

Prasa podaje, iż min. spraw wewnętrznych Rzeszy uchylił rozporządzenie z 10 października br., odbierające debit na obszarze Niemiec moskiewskiej „Prawdzie“.

*

Zakupiony przez Włochy statek handlowy w Szwecji miał być wczoraj dostarczony do portu włoskiego. Załoga odmówiła jego dostarczenia, nie chcąc podróżować na statku przeznaczonym dla Włoch.

*

B. premjer grecki, Tsaldaris, oraz poseł Kriezis udają się z Aten do Londynu. Celem podróży jest konferencja z królem Jerzym, któremu ma być przedstawiona sytuacja polityczna kraju. Król ociąga się podobno z decyzją wyjazdu i przyjęciem korony.

*

Wybory do parlamentu angielskiego odbędą się 14 listopada.

Październik
19
SOBOTA

Kalendarz rzym.-kat.
Sobota: Piotra z Alkant
Niedziela: Jana Kantego, Ireny
Kalendarz słowiański
Sobota: Ziemiowita bł.
Niedziela: Budzisławy
Słońca: wschód 6,23, zachód 16,51
Długość dnia 10 g. 28 min.
Księżyca: wschód 22,44 zachód 13,55
Faza: Ostatnia kwadra o 7.

Adres redakcji i administracji w Łodzi
telefon redakcji i administracji 173-55
Piotrkowska 91
Godziny przyjęć dla interesentów od 10-12

NOCNE DYŻURY APTEK

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Potasza. Plac Kościelny 10. Charemzy. Pomorska 12. Müllera. Piotrkowska 46. Epsteina, Piotrkowska 225 (żydowska). Gorczyckiego, Przejazd 59. Antoniewicza. Pabjanicka 56.

Pogotowie — tel. 102-90.
Straż ogniowa — tel. 8.

TEATRY ŁÓDZKIE

Teatr Miejski — 4 pp. „Uciekła mi przepióreczka"; 8.30 w. „Szesnastolatka".

Teatr Popularny — 8,15 w. „Majster i czeladnik".

KINA ŁÓDZKIE

Adria Metro — „Byli sobie dwaj hultaje".
Bratnia Strzecha — „Noc cudów".
Corso — „Nie chce wiedzieć kim jesteś".
Capitol — „Roześmiane oczy".
Mewa - „Piotruś".
Miraż — „Serce Indjanki".
Mimoza — „Młody las".
Ludowy — „Pieśń słońca".
Oświatowy — „Kleopatra".
Palace — „Epizod".
Przedwiośnie — „Muszę być młody".
Rakieta — „Mała mateczka".
Stylowy — „Poszukiwaczki złota".
Zachęta — „Żyd Lüss".
Rialto — „Dziewczę z Budapesztu".

KOMUNIKATY

WYJAŚNIENIE. W numerze 240 „Orędownika" informowaliśmy, że „sanacja" łódzka zamierza w najbliższych dniach wydać w Łodzi nowe pismo pt. „Dziennik Narodowy", który, podobnie jak „Łódzki Głos Narodowy", miałby za zadanie prowadzenie podstępnej walki ze Stronnictwem Narodowem. Wiadomość tę potwierdzamy i jeszcze raz ostrzegamy wszystkich przed oszustami, podszywającymi się pod miano narodowców.

W związku z wyżej wspomnianem ostrzeżeniem żydowski brukowiec łódzki „Głos Poranny" zamieścił we wczorajszym numerze wyssaną z palca wiadomość, jakoby mający się ukazać „Dziennik Narodowy" był organem secesjonistów ze Stronnictwa Narodowego w Poznaniu, gdzie właśnie miał się dokonać rozłam. Wobec świadomego i nie pierwszego zresztą okłamywania opinji publicznej, stwierdzamy że: 1) „Dziennik Narodowy", który ma niebawem wyjść w Łodzi jest dziełem wyłącznie „sanacji" i różnych elementów wyrzuconych ze Stronnictwa Narodowego.

2) O rozłamie w Str. Narodowem w Poznaniu nikt nie wie, a nastąpił on w głowach redaktorów żydowskiego „Głosu Porannego".

3) „Dziennik Narodowy — 5 groszy", wychodzący w Gnieźnie, nie ma nic wspólnego z zamierzoną imprezą „sanacyjną" w Łodzi.

Z ŻYCIA NARODOWEGO. **Dnia 20. b. m. koło Łódź - Południe obchodzić będzie trzecią rocznicę założenia koła. Program uroczystości jest następujący: godz. 9,30 — nabożeństwo w kość. św. Anny, godz. 17,30 uroczysta akademja w sali Tow. Śpiew. „Jedność" przy ul. Lenartowskiej 26.**

Zarząd koła Łódź - Południe zaprasza na powyższą uroczystość wszystkich członków Str. Narodowego. Wejście za okazaniem legitymacyj Str. Nar.

NOTUJEMY

Podziękowanie. Serdeczne podziękowanie składam szefowi memu p. Otto Cymermanowi za zachowanie dla mnie posady po powrocie z więzienia. Robakowski członek Str. Nar.

Zmiana w kierownictwie archiwum akt dawnych. Jak się dowiadujemy, obecny poseł „sanacyjny" p. Waszkiewicz opuszcza swoje stanowisko kierownika w archiwum akt dawnych m. Łodzi. Na miejsce ustępującego p. Waszkiewicza stanowisko to, jak nam wiadomo, ma objąć major Andruszewski, b. naczelnik wydziału wojskowego w urzędzie wojewódzkim.

Z ŻYCIA ORGANIZACYJ

Stowarzyszenie Chrześcijańskich Kupców — Podróż. i Przedstawicieli Handlowych w Łodzi. Podaje do wiadomości chrześcijańskim przedstawicielom (reprezentantom, zastępcom) firm handlowych oraz podróżującym (agentom, wojażerom sprzedawcom) wszystkich branż handlowych, że zebranie organizacyjne odbędzie się w sobotę dn. 19 b. m. o godz. 20 w lokalu Handlowców Polskich, ul. Piotrkowska 108. Na zebraniach tych, które odbywają się w soboty co drugi tydzień, omawiane są sprawy o treści fachowej.

Robotnicy we walce o byt

Solidarność wobec grożącej nędzy — Strajk u Bidermana rozszerza się — Dwa miesiące więzienia za niewypłacanie zarobków

Łódź, 18. 10. We fabryce Braci Bukiet przy ul. 6 Sierpnia 62 wybuchł wczoraj strajk robotników, połączony z okupacją fabryki. Strajk ma być protestem przeciwko zamierzonej redukcji kilkunastu tkaczy. Robotnicy domagali się zredukowania raczej dni pracy i rozłożenia pracy równomiernie na wszystkich. Wobec odmowy okupowali fabrykę i zastrajkowali.

Jest to już niepierwszy wypadek, gdy wobec groźby zredukowania części robotników pozostali godzą się na zmniejszenie godzin pracy dla wszystkich i w ten sposób za cenę redukcji własnych zarobków usiłują ratować zwolnionych od nędzy. Ten objaw koleżeńskiej solidarności jest na tle ogólnego sobkostwa i skrajnego zmaterjalizowania naprawdę pięknem i pocieszającem zjawiskiem.

Moralność mas robotniczych, jak widać w czasie obecnego kryzysu nietylko nie załamuje się lecz, przeciwnie krzepnie i jest przykładem dla całego społeczeństwa.

Podobny objaw solidarności widzimy prawie wszędzie, gdzie tylko robotnik walczy o byt. Strajk w zakładach przemysłowych Biedermana zaostrzył się wczoraj w dalszym ciągu w ten sposób, iż strajkujących tkaczy poparli robotnicy przędzalni, proklamując jednodniowy strajk demonsracyjny. O ile dyrekcja fabryki nie uwzględni żądań tkaczy, przędzalnicy zapowiedzieli również całkowite przerwanie pracy.

Odbyła się wczoraj konfrencja w sprawie zlikwidowania trwającego od 3 tygodni strajku na tkalni Biedermanna przy ul. Kilińskiego 2, gdzie 180 robotników pozostaje w murach. Przedstawiciele firmy przyznali, że płace były niższe, lecz mimo ustępstw robotników, nietylko nie zgodzili się na wypłacenie różnicy za czas zaległy, ale nawet na płacenie w przyszłości zasadniczych stawek. Konferencję odroczono do 21 bm., a sprawę przeciw firmie skierowano do referatu karnego, celem ukarania firmy za złośliwe obniżanie umownych zarobków. Strajk trwa dalej.

*

Kary na niesumiennych pracodawców-Żydów sypią się jak z rogu obfitości.

Referat karny okręgowego inspektoratu pracy rozpoznawał wczoraj sprawę właściela tkalni przy ul. Sienkiewicza 61, M. Rosenberga, który zalegał z wypłatą robotnikom. Na tem tle w fabryce wybuchł strajk robotników. Strajk został zlikwidowany, zaś przeciwko p. Rosenbergowi wszczęto postępowanie karne.

W wyniku rozprawy p. M. Rosenberg skazany został na 2 miesiące bezwzględnego aresztu.

Wcale łagodna kara za nędzę kilkudziesięciu rodzin robotniczych.

Kto wszedł do „Unji"

Łódź, 18. 10. Założycielami Unji Zrzeszeń Polskiego Przemysłu Włókienniczego są:

1. Związek Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem.
2. Konwencja Fabrykantów Sukna Bielska-Białej i okolicy w Bielsku.
3. Konwencja Przędzalń Wełny Czesankowej w Łodzi.
4. Krajowy Związek Przemysłu Włókienniczego, Łódź.
5. Stowarzyszenie Fabrykantów Przemysłu Włókienniczego w Łodzi.
6. Stowarzyszenie Fabrykantów Wyrobów Pończoszniczych, Łódź.
7. Zrzeszenie Producentów Przędzy Bawełnianej, Łódź.
8. Związek Eksporterów Przemysłu Włókienniczego, sp. z ogr. odp. w Bielsku.
9. Związek Przemysłowców w Białymstoku.
10. Związek Przemysłu Dzianego Rzeczypospolitej Polskiej, Łódź.
11. Związek Wykończalń i Farbiarń okręgu łódzkiego.
12. Związek Zawodowy Właścicieli Farbiarń Zarobkowych.
13. Związek Fabrykantów Wyrobów Hafciarskich i Koronkarskich, Kalisz.

O przyjęciu nowych członków decyduje rada Unji w drodze zwykłej, t. zn. jednogłośnie.

Wedle brzmienia statutu „Unja zrzeszeń Polskiego przemysłu włókienniczego jest związkiem istniejących w Łodzi, Bielsku, Białymstoku organizacyj włókiennictwa, mającym na celu sporadyczne wystąpienia w sprawach polityki gospodarczej:

a) dotyczących całego przemysłu włókienniczego,

b) szczególnie doniosłej natury,

c) uzgodnionych przez członków Unji na zasadach jednomyślności."

Oczywiście statut statutem, a życie i praktyka swoją drogą.

KRONIKA SĄDOWA

Profesor Żyd skazany. Dnia 8 b. m. w sądzie grodzkim w Ozorkowie odbyła się rozprawa karna przeciwko 4 oskarżonym: prof. Dawidowi Glusburgowi, Janowi Florczykowi, Edwardowi Andrzejczakowi i Tadeuszowi Radajewskiemu. Akt oskarżenia zarzucał im nabywanie fikcyjnych świadectw zaś prof. Glasburgowi ułatwianie reszcie oskarżonym kupowania fałszywych świadectw szkolnych (gimnazjalnych). Między innymi świadek Rytczak zeznał, iż gimnazjum posiadało „naganiaczy", którzy namawiali i ułatwiali amatorom nabywanie fikcyjnych świadectw. Świadectwo ukończenia 6-ciu klas według relacji Rytczaka można było nabyć w cenie od 150 do 200 zł bez zdawania egzaminu. W sensacyjnej tej sprawie oskarżał prokurator Grzegorzewski, obronę wnosił mec. Czech. Sąd po naradzie wydał wyrok skazujący oszukańczego profesora Żyda na półtora roku więzienia oraz 600 zł grzywny motywując wymiar kary tem, że Glusburg, będąc na stanowisku prof. gimnazjum dopuścił się oszustw dla uzyskania korzyści materjalnych. Pozostali oskażeni t. j. Radajewski, Andrzejczak i Florczyk skazani zostali po 6 mies. więzienia każdy z zawieszeniem wykonania wyroku na przeciąg 5 lat.

Dbał o zdrowie robotnika polskiego. Przed sądem grodzkiem w Łodzi odopowiadał Izrael Mermelstein, właściciel tkalni mechanicznej przy ul. Biernackiego 16. W dniu 9 maja r. b. w tkalni Mermelsteina, zdarzył się wypadek. Mianowicie wskutek niezabezpieczenia pas transmisyjny pochwycił robotnika 28-letniego Jana Wróbla, który doznał ciężkich uszkodzeń ciała i po dłuższej kuracji zdołano go uratować. Ustalono, że winę ponosi Mermelstein wskutek tego, że powodowany „oszczędnością" zaniechał urządzenia ochrony, mimo wyraźnych nakazów władzy, choć brak ochrony groził życiu robotników. Sąd skazał Mermelsteina na 3 mies. aresztu. (k)

KRONIKA WYPADKÓW

Ofiara kryzysu. Jan Kasztelan, bezrobotny, zamieszkały przy ulicy Wesołej 24, usiłował pozbawić się życia przez zażycie większej dozy sublimatu, zmieszanego ze spirytusem skażonym. Lekarz pogotowia skierował denata do szpitala w Radogoszczu orzekając stan ciężki.

KRONIKA SPORTOWA

Historja spotkań Łódź — Warszawa. W nadchodzącą niedzielę zostanie rozegrany międzymiastowy mecz bokserski pomiędzy reprezentacją Łodzi i Warszawy. Mecz będzie 8 z kolei spotkaneim tych miast. Poraz pierwszy Łódź rozegrała spotkanie ze stolicą w roku 1929 w Łodzi. Był to wogóle pierwszy mecz reprezentacji naszego miasta. Zwycięstwo odniosła Łódź w stosunku 9:5. Pierwsze zwycięstwo dla Łodzi zdobył Kłodas, który w owych czasach reprezentował wagę piórkową. Tutaj należy podkreślić, że Kłodas jest jedynym zawodnikiem który walczył w pierwszym meczu z Warszawą i został wyznaczony również i obecnie. W roku 1929 Łódź walczyły w następującym składzie: Małoszczyk, Cyran, Kłodas, Klimczak, Sewerynlak, Kuropatwa, Kempa i Stibbe. Wyniki następnych spotkań Łodzi z Warszawą były następujące: 10:6, 4:12, 10:6, 9:7, 8:8, 6:10. Łódź wygrała czterokrotnie, dwa razy przegrała i raz zremisowała, przyczem Warszawa oba zwycięstwa odniosła na swoim terenie, podczas gdy w Łodzi odnosiła same porażki. Ogólny stosunek wszystkich spotkań w punktach przedstawia się 56:54 dla Łodzi. Nadchodząca niedziela napewno stosunek ten zmieni na korzyść Warszawy.

KRONIKA POLICYJNA

Nowy rodzaj oszustwa. Ostatnio wśród firm importujących surowiec wełniany, lub też przerabiających w większej ilości wełnę i sprowadzających bezpośrednio z zagranicy surowiec, pojawili się oszuści, stanowiący dotychczas nieznany typ kombinatorów. Osobnicy wykorzystali sytuację, że dowozy były ograniczone z racji kontynentów, zresztą wprowadzony za cichym akceptem potentatów finansowych, dla ograniczenia konkurencji i zjawiali się u różnych importerów, proponując dostawę wełny australijskiej, angielskiej, lub też wystaranie się o zezwolenie na przywóz wełny, z tem, że jako wynagrodzenie za wyrobienie takiego zezwolenia otrzymają 5 groszy od kilograma. Osobnicy ci proponowali fantastyczne sumy 200 000 tonn, jakie mogliby wwieść, lub dostawić. Ponieważ okazało się, że chodziło tu o najzwyczajniejsze próby oszustwa i że osobnicy ci nie mieli nic wspólnego z importem ani handlem wełny, obecnie sprawą zainteresowały się władze, które zarządziły obserwację.

JUDAICA

Żydowski doktór przed sądem. Głośna sprawa dr. Czarnożyła, zamieszkałego przy ul. Piotrkowskiej 62, znalazła się na wokandzie sądu grodzkiego w Łodzi, lecz został z pewnych zasadniczych względów odroczona na inny termin. Dr. Czarnożył, jak to w swoim czasie podawaliśmy, w czasie powrotu żony jego z zagranicznego badu ostro przeciwstawił się rewizji, jaką zamierzali przeprowadzić funkcjonarjusze straży granicznej w Łodzi. W rezultacie jednak, w drodze ustępstwa rewizja miała być przeprowadzona w prywatnem mieszkaniu żydowskiego doktora. Okazało się jednak, że nawet gdy się ma z doktorem Żydem, nie można wierzyć w jego uczciwość, albowiem jedna z walizek zniknęła w tajemniczy sposób, a podobno w tej właśnie walizce znajdowały się przedmioty, niezbyt legalnie wwiezione do Polski. Narazie rozprawa została odroczona na kilka dni.

Z RYNKU PRACY

Znów zatarg. W fabryce żydowskiej firmy Bukiet przy ul. 6 Sierpnia wybuchł zatarg na tle zniżania stawek płac robotniczych. Fabryka zatrudnia ponad 500 ludzi, którzy wstrzymują się od pracy. Na skutek interwencji związków zawodowych Inspektor Pracy zwołał konferencję dla omówienia warunków likwidacji powstałego strajku. (k)

GIEŁDA ZBOŻOWA

Na dzisiejszej giełdzie notowano: żyto 13.75 do 14.00; pszenica 20.00—20.25; jęczmień przemiałowy 14.50—15.50; owies zbierany 16.50 do 16.75; owies jednolity 16.75—17.25; mąka żytnia I 45 proc. 21.25—22.25; mąka żytnia I 55 proc. 22.50—23.50; mąka pszenna Ia 33.00—35.00; mąka pszenna Ib 32.00—34.00; mąka pszenna Ic 31.00 do 32.00; mąka pszenna Id 30.00—31.00; mąka pszenna Ia 29.00—30.00; otręby pszenne 8.00—8.25 otręby żytnie 8.00—8.25; otręby grube 8.00—8.25; rzepak 43.00—44.00; makuch lniany 16.00—17.00; makuch rzepakowy 14.00—15.00; groch Victoria 32.00—34.00; śrót Soja 21.50; mak niebieski 37.50 do 38.50; ziemniaki 4.00—4.25, siemię lniane kresowe 90 proc. 36.00—38.00. **Usposobienie spokojne.**

W kilku słowach

Przed trzema laty ogłoszono upadłość firmy Maurycy Tauman (ul. Dowborczyków 6) przyczem robotnicy w liczbie 300 przez 6 tygodni zajmowali mury fabryczne w obronie swych zaległości jakie im fabrykant Żyd zatrzymał w sumie 40 000 złotych. Fabrykę Żyd oddał w dzierżawę, lecz po upływie okresu dzierżawnego, Tauman zdołał przekonać robotników. Wobec wyrażenia ich zgody, zawarty został układ: upadłość zniesiono i Tauman rozpoczął produkcję. Po kilku dniach, Tauman fabrykę zamknął, nie wypłacając zaległości. Obecnie robotnicy odbyli ogólne zgromadzenie, na którem postanowiono Taumanowi ogłosić upadłość, a równocześnie Zrzeszenie Robotników na własne ryzyko przejmuje dzierżawę fabryki.

*

Przed kilku dniami Srul Kupferberg właściciel hurtowego składu artykułów spożywczych i kolonjalnych przy ulicy Łagiewnickiej 1/5 zlikwidował pocichu swój skład oraz mieszkanie przy ul. Brzezińskiej 10, rodzinę umieścił u krewnych, a sam zbiegł do Palestyny. Kupferberg wskutek zakupu znacznych zapasów towarów za weksle własne i niepewne, naraził dostawców na 50 000 złotych strat. Ustalono, że szwagier Kupferberga Lajbe Fuchs, zamieszkały przy ul. Franciszkańskiej 8 rzekomo subjekt, był cichym wspólnikiem Kupferberga i przy likwidacji składu przejął znaczną część towarów i następnie do spółki z Cytrynosem otworzył nowy skład. Wobec tego skierowano sprawę również przeciwko Fuchsowi i Cytrynosowi do sądu jako przeciw współwinnym. Niezależnie od tego, władze skarbowe wobec tego, że Kupferberg nie spłacił kilku tysięcy na rzecz skarbu państwa, postanowiły wystąpić o ściągnięcie defraudanta z zagranicy.

*

Zarząd okręgowy Str. Narodowego w Łodzi komunikuje: Postanowieniem z dnia 17. b. m. członek S. N. koło Łódź - Południe p. Aleksander Łacwik został usunięty z szeregów S. N. za szkodliwą działalność, a w szczególności na niesubordynację organizacyjną i prowokację.

*

We fabryce żydowskiej firmy Bracia Bukiet przy ul. 6 Sierpnia 58, na tle redukcji robotników i obniżki płac wybuchł strajk. Robotnicy w liczbie 190 porzucili pracę i okupują mury fabryczne. Inspektor pracy wyznaczył konferencję.

*

W żydowskiej Hurtowej Sortowni Odpadków firmy „Surohurt" przy ul. Krakowskiej 55 na tle stałego obrywania płac zastrajkowało 80 robotników, którzy zajmują mury fabryczne.

*

Wczoraj w procesie 53 członków szajki przemycającej ludzi do Rosji Sowieckiej przemawiali ostatni obrońcy, wskazując na okoliczności łagodzące i domagając się łagodnego wymiaru kary. W ostatnim słowie oskarżeni prosili o uniewinnienie, względnie łagodną karę. Sąd przerwał rozprawę, zapowiadając ogłoszenie wyroku w dniu 21 bm.

Onegdaj inspektorat pracy wydział karny

*

skazał kierownika fabryki „Polesie" ul. Kątna 12/14 Fryszmana Arona na 300 złotych grzywny za zmuszanie robotników do pracy w godzinach nadliczbowych. Równocześnie skazany został Abram Herszenberg wł. fabryki przy Alei 1 Maja 121 na 500 złotych grzywny i dwa tygodnie bezwzględnego aresztu. Poza tem został zasądzony Kuciński Abram Mordka, krawiec (ul. Krótka 14) na 1 dzień aresztu za zatrudnianie robotników w dni świąteczne. Inspektorat pracy wydział karny, skazał jeszcze cały szereg fabrykantów żydowskich za różne drobne przewinienia na grzywny od 20—50 złotych.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-łamowy milimetr 30 groszy.

Znak oferty naprzykład: z 18 924, n 2 745, d 1 790 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10.30. w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10.15.

1. DOMY-PARCELE

Domek
2 pokoje i 2 kuchnie chlewy zaraz na sprzedaż. Właściciel Jochmann, Krosinko. kol. Mosiny. zd 56 817

Domek
nowy, 2 pokoje kuchnia ogrodem 10 minut od dworca M. Kocialkowski, Minikowo, pow. Poznań. zd 57 280

Kilka domów Pleszewie
czynszowych, ogrodami lub interesami, dogodne warunki. korzystnie sprzeda Gimnazjum, garnizon. Małolepszy. Pleszew. zd 57 214

2. PIENIĄDZ

1 500 — 2 000
poszukuje na 1 hipotekę. Oferty Orędownik, Poznań zd 57 327

6. OŻENKI

Kawaler
25, posiadający skład poszukuje celem ożenku panny z gotówką. Oferty z fotografją Orędownik, Poznań zd 57 272

Kawaler
posiadający 8 mórg. lat 35, z dobrej rodziny poszukuje celem ożenku panny do lat 30 z gotówką Oferty Orędownik, Poznań zd 57 319

Kupiec
na kierowniczem stanowisku, lat 30, pragnie się ożenić z miłą, inteligentną, do lat 30 (najchętniej z prowincji). Łaskawe oferty z fotografją Orędownik, Poznań ng 16 601

7. SPRZEDAŻE

Fiat
501, karetka w najlepszym stanie na sprzedaż Agentura Kurjera Poznańskiego Leszno, Karasia. n 16 456

Parniki
do paszy korzystnie na sprzedaż. Brzoskowski, Wągrowiec, ul. Br. Pierackiego 10. zd 56 912

Dom
chlewy masyw. 4 morgi pszennej, przy kościele, szkole. Poznania. 3 900. Bartkowiak, obrońca, Dopiewo, Poznan. zd 57 239

Gospodarstwo
40 pszennej zabudowania masywne, kompletnemi inwentarzami, przy Poznaniu, 4500, reszta amortyzacja. Bartkowiak Dopiewo. zd 57 238

Malarz
może objąć skład malarski, byt zapewniony, objęcie 150.— zł Zgłoszenia: W. Lemież, Grodzisk Wkp. n 16 609

10 buraczanej
zabudowania nowe, murowane, 2 krowy, świnie spiesznie sprzedam 2 500. Szymala, Września, Miłosławska 2. zd 57 413

Sprzedam
dobrze prosperujący skład kolonjalny, ruchliwem mieście powiatowem. Lehmann, Poznań, Św. Marcin 69, m 8. zd 57 354

Sprzedam
dobrze prosperujący skład kolonjalny w ruchliwem mieście powiatowem. W. Lehmann Pniewy, Wroniecka 4. zd 57 352

Dom
2 pokoje kuchnia, 4 morgi buraczanej, okolica Poznania, korzystne 3.500 Woźniak, Stęszew, Kosickiego 13. zd 57 387

Dom
2 pokoje kuchnia, 2 morgi przy domu korzystnie 2 500. Znaczek Woźniak, Stęszew, Kosickiego 13 zd 57 386

Rzeźnictwo
skład, 4 pokoje kuchnia, rzeźnia chlewy ogród 8000. wpłaty 6000 Woźniak Stęszew, Kosickiego 13 zd 57 384

68
buraczanej, 4 łąki, zabudowania dobre, obsiewy bez inwentarzy 3000 wpłaty. Woźniak. Stęszew Kosickiego 13. zd 57 383

programy radjowe

KRAJOWE

Niedziela, 20 października.

Poznań — **9.00** tr. z Warsz. **9.15** muzyka wesoła z płyt. **9.40** z Warszawy. **9.50** program. **10.00** z Warsz., po nabożeństwie płyty. **11.57** z Warsz. **12.03** pogad. dla dzieci. **12.15** koncert z Warsz., w przerwie o godz. **13.00** fragment słuchowiskowy. „Głaz graniczny". **14.20** koncert życzeń z płyt. **15.00** godzina rolnika. **15.00** pog. rolnicza p. t. „Fałszywa oszczędność". **15.10** muzyka z płyt. **15.15** pogad. „Własność mięsa i jego ocena". **15.25** z Warsz. **19.00** program. **19.10** sport z Poznania. **19.25** „Caruzo śpiewa" (płyty). **19.45** z Warsz. **21.45** sport. **23.05** muzyka tan. z płyt.

Katowice **14.20** muzyka lekka z płyt. **15.00** pogad. **15.10** walce śpiewane z płyt **15.35** „W tempie energicznem" (płyty). **19.10** sport lok. **19.25** „Bery i bojki śląskie".

Kraków **10.00** tr. nabożeństwa z kościoła N. M Panny w Krakowie. **12.03** przegląd teatr. **12.15** poranek muz., poświęcony utworom Karłowicza w wyk. orkiestry symf. Filharmonji krak. pod kier. W. Bierdjajewa oraz St. Mikuszewski (skrzypce). **14.20** koncert życzeń z płyt. **15.00** pogadanka roln.: „Znaczenie rachunkowości dla gospodarstw wiejskich". **15.10** muzyka z płyt. **15.25** pogad. regj. „Znachorka". **15.35** muzyka z płyt, **19.25** sport lok, **19.30** polska muzyka skrzypc. (płyty). **21.45** sport. **23.05** muzyka tan. z płyt.

Lwów — **12.03** nowości teatr. **14.20** muzyka lekka z płyt. **15.00** kwadrans kobiety rolniczki. **15.15** muzyka lekka z płyt. **19.25** sport lok. **19.30** „Faust" Gounoda (płyty). **21.00** „Na wesołej lwowskiej fali" p. t. „Pamiętacie pierwszą wesołą niedzielę?". **21.45** sport. **22.00** koncert ork. Seredyńskiego. **23.05** muzyka tan. z płyt.

Łódź — **12.03** „Rozmowa z robotnikiem poetą". **14.20** koncert życzeń z płyt. **15.20** muzyka pogodna (płyty). **15.45** poradnik turystyczno-sport. dla robotników. **19.10** sport lok. **19.30** kącik humoru i muzyka wesoła. **21.45** sport.

Toruń — **12.03** „Oblicze kultur. Bydgoszczy". **14.20** muzyka lekka z płyt. **15.00** pogad. roln.: „Żywienie i pielęgnowanie stadnika". **16.45** „Cała Polska śpiewa" w wyk. chóru mesk. „Dzwon". **19.25** sport pomorski. **19.30** wiedeńskie melodje z płyt. **21.45** sport. **23.05** tańczymy.

Poniedziałek, 21 października.

Katowice — **12.15** reportaż: „Pauza w szkole". **13.30** koncert ork. mandolinistów Tow. im. Moniuszki w Wełnowcu. **15.15** giełda. **16.00** pogad. „Wścieklizna u ludzi i zwierząt". **17.00** pogad. „Nasz klient — nasz pan". **18.25** szkic liter. **19.00** skrzynka ogólna. **19.20** przegląd prasy. **19.35** sport. **23.05** muzyka z płyt.

Kraków — **13.30** koncert popul. z płyt. **15.30** audycja góralska w wykon. Hanasia Podhalańskiego (melodekl. i śpiew) oraz Michała Piksy (gra na listku i harmonji). **17.20** koncert ork. jazzowej. **18.25** skrzynka dla dzieci. **18.45** kwadrans pieśni polskich z płyt. **19.00** pogad. „Historja rękawiczki". **19.35** sport. **20.30** Liadow: Osiem bajek rosyjskich (płyty). **23.05** muzyka tan. z płyt.

Lwów — **13.30** muzyka lekka z płyt. **15.30** piosenki w wyk. chóru Ervana i Schlechtera (płyty). **18.25** skrzynka dla dzieci. **18.45** chwila Czajkowskiego (płyty). **19.00** „Jesienne żniwa na Wołyniu". **19.35** sport. **20.30** transkrypcje Liszta (płyty). **23.05** muzyka wiedeńska z płyt.

Łódź — **13.30** zabawa na przedmieściu (płyty). **15.12** giełda łódzka. **18.15** muzyka z płyt. **18.30** pogad. dla dzieci „Pamiętnik kota". **18.45** pieśni polskie z płyt. **19.35** sport. **23.05** muzyka tan.

Toruń — **13.30** muzyka popul. z płyt. **15.15** giełda. **15.30** arje operowe z płyt. **18.25** muzyka z płyt. **18.30** rozmowy ze słuchacz. **18.45** Liszt: „Preludja" (płyty). **19.35** sport. **20.30** wiązanka tańców kaszubskich w wyk. ork. K. P. W. **23.05** tańczymy (płyty).

Poznań — **6.30** aud. por. z Warszawy. **11.57** z Warsz. **13.30** muzyka polska na płytach. **15.15** giełda. **15.25** z Warsz. **15.30** muzyka lekka z płyt. **16.00** z Warsz. **18.25** dwa fragmenty z opt. „Rose Marie" (płyty). **18.30** skrzynka ogólna. **18.45** transkrypcje Szuberta. **19.00** skrzynka rolnicza. **19.10** program. **19.35** sport. **20.30** piosenki na płytach. **20.45** z Warsz. **23.05** muzyka tan. z płyt.

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

na niedzielę:

6.00 Hamburg. Koncert portowy. **7.00 Praga.** Koncert z Karlovych Varow.
9.10 Praga. Kwartet salonowy Muzika.
9.55 Praga. Koncert chóru.
11.00 Praga. Koncert radjoork.
11.45 Wiedeń. Koncert symfon.
12.00 Frankfurt. Wesoły koncert południowy.
12.20 Praga. Muzyka lekka.
12.55 Wiedeń. Muzyka popul.
14.30 Koenigswust. Lekka muzyka dwufortepianowa.
15.00 Praga. „Pocałunek" — opera Smetany (tr. z teatru).
15.25 Kopenhaga. Koncert muzyki jazzowej. **Wiedeń.** Klasyczna muzyka kameralna.
16.00 Koenigswust. Muzyka popularna.
17.00 Królewiec. Wesołe popołudnie muzyczne. **Budapeszt.** Muzyka cygańska.
17.05 Ryga. Utwory Jana Straussa. **Stockholm.** Występ kwartetu Kolischa.
18.00 Radio Paris. Koncert Paryskiej Ork. Symfon. **18.15 Wiedeń.** Muzyka popularna. **18.30 Frankfurt.** Muzyka rozrywkowa. **18.45 Sztutgart.** Pieśni i tańce przy winie.
19.00 Koenigswust. Perły niemieckiej pieśni lud. **19.15 Ryga.** Muzyka operowa. **Kolonja.** Muzyka ludowa. **19.30 Praga.** Wesoła audycja muzyczna. **Lipsk.** „Złoto Renu" — opera Wagnera **Leningrad.** Koncert symfon.
20.00 Hamburg. Koncert orkiestr. **Koenigswusterh.** Melodje wiedeńskie. **Kolonja.** „Pięćdziesięciolecie Barona Cygańskiego" — J. Straussa — koncert. **20.10 Bukareszt.** Koncert radjoorkiestr. **20.15 Wiedeń.** Arje i pieśni odśp. V. Schwarz. **20.50 Medjolan.** „La campana sommersa" — opera Respighiego pod dyr. kompozytora. **20.50 Rzym.** Koncert symfon **Praga.** Koncert radjoork.
21.00 Stockholm. Koncert rozrywkowy. **21.30 Strasburg.** Koncert symfon. **Frankfurt.** Koncert kamer. **Paris P. T. T. Festiwal** Yvaina.
22.00 Anglja (Nat. Progr.). Koncert orkiestrowy. **22.15 Bruksela franc.** „Rycerskość wieśniacza" — op. Mascagniego. **22.30 Strasburg.** Muzyka popularna. **Hamburg.** Muzyka taneczna. **22.50 Budapeszt.** Muzyka jazzowa.
23.00 Kopenhaga. Muzyka taneczna. **23.05 Wiedeń.** Muzyka wiedeńska **23.10 Bruksela franc.** Muzyka tan. **23.45 Radio Paris.** Muzyka tan.
24.00 Sztutgart. Muzyka operowa.

na poniedziałek:

17.00 Sztutgard. Koncert orkiestry i solistów. **17.30 Koenigswusterhausen.** Drobne utwory wielkich mistrzów. **17.40 Praga.** Recital wiolończ.
18.00 Paris P. T. T. Koncert sym. **18.25 Budapeszt.** Muzyka lekka.
19.00 Kolonja. Muzyka wieczorna: **19.15 Ryga.** Wieczór operetkowy: **19.30 Brno.** Muzyka lekka. **Budapeszt.** Festival Liszta. **19.35 Królewiec.** Melodje lud. włoskie i hiszpańskie. **19.50 Praga.** „Dwie siostry z Pragi" — opera Muellera.
20.00 Bukareszt. Utwory kameralne Mozarta. **20.10 Wrocław.** — Wesoła aud. poniedziałkowa. **20.10 Hamburg.** „Brahms-Haydn" — koncert radjoork. **Sztutgart.** „Wino niemieckie". **20.30 Sottens.** — Pierwszy koncert abonament. Sol. Elżbieta Schumann (sopr.). **20.50 Rzym.** „Kwiat Hawai" — operetka Abrahama.
21.00 Anglja (Reg. Progr.). Recital fort. Egona Petri. **Lipsk.** Melodje operetkowe. **Wiedeń.** Muzyka religijna. **21.25 Praga.** Koncert fort. Novaka. **21.30 Strasburg.** Koncert orkiestrowy. **Wieża Eiffla.** Koncert symf. **Hamburg.** Muzyka lekka. **21.45 Bukareszt.** Muzyka lekka. **Radio Paris.** Muzyka kameralna.
22.00 Medjolan. Muzyka kameralna. **Stockholm.** Koncert solistów. **22.10 Poste Parisien.** Orkiestra wiedeńska. **22.15 Kopenhaga.** Koncert orkiestrowy. **22.30 Wrocław.** „Muzyka na Dobranoc". — **Koenigswusterhausen.** — „Nocna muzyczka". **Lipsk-Rio de Janerio.** Brazylijska muzyka ludowa. **Luksemburg.** „Wesele Jeanette'y" — opera kom. V. Massé.
23.00 Monachjum. Muzyka lekka. **23.45 Radio Paris.** Muzyka taneczna. **Wiedeń.** Muzyka taneczna.
24.00 Sztutgart. Koncert nocny.

WARSZAWA

Niedziela, 20 października.

9.00 sygnał czasu. **9.03** „Gazetka rolnicza" — w oprac. St. Jagiełły. **9.15** muzyka (płyty). **9.40** dziennik por. **9.50** program na dz. bież. **10.00** tr. nabożeństwa z Krakowa z kościoła N. P. Marji. Po nabożeństwie: muzyka (płyty). **12.15** poranek muz. z Krakowa. W programie utw. Karłowicza w wyk ork. symf. pod dyr. W. Bierdajewa. W przerwie o godz. **13.00** fragment słuchowisk. z Poznania. **14.00** odczytanie fragmentu z książki J. Giżyckiego „Biali i czarni" p. t. „Pan Komisarz Mikołajew". **14.20** muzyka salonowa (płyty). **15.00** „Godzina rolnika". 1) pogadanka „We własnym domu, czy na własnych śmieciach" — wygl. dr. Marcin Kacprzak. 2) muzyka (płyty). 3) „Przegląd rynków produktów rolnych" — Stanisław Prus-Wiśniewski. 4) muzyka (płyty). 5) „Może być lepiej i taniej" — pogadanka. wygł. Wincenty Gortat, gospodarz małorolny z Góry Baldrzychowskiej. **16.00** audycja dla dzieci z Wilna. **16.15** koncert zesp. salon. **16.45—17.00** „Cała Polska śpiewa". Koncert chóru z Torunia. **17.00** muzyka taneczna w wyk. małej ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. **17.40** „Migawk regjonalne z Wilna. **18.00** piosenki w wykon. M. Karwowskiej. **18.30** Teatr Wyobraźni: Słuchowisko Lanzera i Wolfa p. t. „Sekretarka niewidomego" — w opr. J Langfiera, z J. Piaskowską. W. Brydzińskim, Ewą Kunina i J. Orwidem w rolach głównych — (wznowienie). **19.00** program na dzień nast. **19.10** koncert rekl. **19.25** wiadom. sport. **19.30** E. Coates: Londyńska suita (płyty). **19.45** „Co czytać?" — beletrystykę marynistyczną omówi Janusz Stępowski. **20.00** koncert ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego z udz. Kazimierza Wiłkomirskiego (wiolonczela). 1) A. Thomas: Uwertura „Raymond" — wyk. ork.. 2) J. S. Bach-Stutschewski: a) Preludjum. b) Siciliano. c) Arja — wyk. z tow. ork. K. Wiłkomirski. 3) P. Bizet: Suita nr. 1 z op. „Carmen" a) Preludjum. b) Aragonaise. c) Les dragons d'Alcole d) Final — wyk. ork., 4 a) I. Albeniz: Interlude de Pepita Jimenez. b) S. Cassado: Requiebros — wyk. z tow. ork. K. Wiłkomirski 5) E. Grieg: Rany serca — wykona orkiestra. **20.45** odczyt. **20.50** dziennik wiecz. **21.00** „Na wesołej lwowskej fali". **21.30** „Podróżujmy": „W Świętokrzyskich górach" — felieton **21.45** wiadomości sport. ze wszystkich rozgł. **22.00** koncert ze Lwowa. **23.05** muzyka tan. (płyty).

Poniedziałek, 21 października.

6.30 audycje por. **12.15** koncert małej ork. P R. **13.25** chwilka dla kobiet. **15.15** giełda. **15.30** muzyka lekka z płyt. **16.00** lekcja j. niemieck. **16.15** tercety wokalne i pieśni w wyk. H. Azarewicz. Z. Gabryeli (sopr.) i T. Skoniecznej-Sternickiej (alt). **16.45** „Miłość i bridż" — skecz. **17.00** pogadanka „Nasz klient — nasz pan". **17.15** wiersze J. Kotta. **17.20** koncert zespołu jazzowego. **17.45** pogad. „Polskie rybołóstwo morskie w ostatnich latach". **17.55** L. Różyckі; kwintet fortep. c-moll op. 35 w wyk. kompozytora fortep. J. Kamiński. Z. Lederman (skrz.), Górnowski (alt) i M. Neuteich (wiolończ.). **18.25** wiersze dla dzieci. **18.45** ciekawsze transkrypcje znanych utworów z płyt. **19.00** skrzynka roln. **19.10** program. **19.20** koncert. **19.35** sport. **19.50** pogad. **20.00** audycja żołnierska. **20.30** walczyk z „Wesołej wdówki" Lehara w różnych interpret (płyty). **20.45** dziennik. **20.55** „Obrazki z Polski współcz." **21.00** recital skrzyp. Z. Roeslera. **21.30** wieczór liter. „Wileńska młodość J. Słowackiego". **22.00** koncert symf. ork. P. R. pod dyr. G. Fitelberga i T. Ofana Daneffa (fortep.). **23.05** muzyka taneczna (płyty).

18. DZIERŻAWY

Interes zbożowy
do wydzierżawienia w bardzo dobrem miejscu. egzystencja zapewniona. spieszna sprzedaż spowodów rodzinnych. objęcie 500 zł. Oferty do Orędownika, Poznań d 4480

Dzierżawy gospodarstwa
do 80 mórg. dobra ziemia poszukuje. Zgłoszenia do agentury Orędownika Chodzież. ng 16 604

42
dobrej zabudowania masywne — żywe, martwe inwentarze. objęcie 1 500.— Woźniak, Stęszew, Kosickiego 13 zd 57 385

Dzierżawy
piekarni mieście lub wsi poszukuję. Zgłoszenia podaniem warunków Komoś. Poznań. Szamarzewskiego 58. m. 16. zd 56 503

Wydzierżawię
dwie gospodarki po 40—45 morgowe. kompletnemi inwentarzami 2350 — 1500 Bartkowiak, Dopiewo, Poznań. zd 57 240

Ogrodnictwo sześćmorgowe Poznaniu
inwentarzem, urządzeniem budynkami, pełnej kulturze objęcie 3 500. Bromberek Poznań, Wielkie Garbary 53 — 24 zd 57 234

Kuźnia
z narzędziami do wydzierżawienia lub sprzedania w Witkowie. Oferty Orędownik. Poznań zd 57 416

Mleczarni
w dzierżawę. dzienną przeróbką 1—3000 l. mleka spiesznie poszukuje Siwiak, Gniezno, Chrobrego 27. zd 57 415

Szukam
dzierżawy ogrodnictwa 3—5 mórg Oferty Orędownik Poznań zd 57 373

22. ZGUBY

Antoni Kryczka
zagubił legitymacje Stron. Narod. Łódź - Południe. ng 16 563

Aleks. Michałowicz
Łódź, Młynarska 3/7. zagubił kwit nr. 5187. zł. 15. z 17. 10. 1928 ng 16 562

23. ROZMAITE

Chrześcijańska
wypożyczalnia — najelegantszych sukien ślubnych i balowych Łódź. Suwalska 7 przy Napiórkowskiego, Szymańska. ng 16 561

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Dla syna
lat 17, szukam nauki zawodzie cukierniczym lub cukierniczo-piekarskim. Gajewicz, Miłosław. ng 16 506

Młynarz
poszukuje posady od 1 listopada ewentl. jako samodzielny. mający wszechstronną praktykę. zna prowadzenie wszelkich motorów i reparacje. Zgłoszenia Orędownik Poznań zd 57 417

27. WOLNE MIEJSCA

Młodszy
pomocnik mleczarski dobrze polecony może się zgłosić. Oferty podaniem warunków skierować A. Jasik. Dolsk. zd 56 876

Posiadającemu
2000 dam dostatnie źródło utrzymania, niezależną stałą pracę. — Oferty Orędownik, Poznań zd 57 320

Uczeń
rzeźnicki, najchętniej z prowincji potrzebny zaraz. Dolata Kotowo, pow. Poznań. zd 57 345

Szmuklerka
do robót szmuklerskich (pasamenteryjnych) potrzebna zaraz. Zgłoszenia do Orędownika Poznań zd 57 321

Inkasent
do rozwożenia towarów samochodem potrzebny zaraz Warunek przyjęcia pożyczka pięćset złotych Oferty Orędownik. Poznań zd 57 375

Pomocnik stolarski
na budowlę potrzebny zaraz. Jan Byczyk Komorniki powiat Poznań. zd 57 370

Uczeń
który chce się wyuczyć fryzjerstwa damsko-męskiego, potrzebny od zaraz. Przybylski Szamotuły Kościelna 15. ng 16 608

Urzędnik gospodarczy
kawaler potrzebny od 1. 11. 35. Zgłoszenia odpisy świadectw i pretensje podać Majętność Coldanki, poczta Ogorzeliny pow. Chojnice Pom. zdg 57 156

Humor zagraniczny



Ostrożność nie zawadzi.
Pacjent (właściciel kamienicy przed rwaniem zęba): — Panie doktorze, postanowiłem obniżyć panu komorne...
(Domenica — Medjolan). S. F.

Przedpłata na miesiąc listopad 1935 r. włącznie książkowego dodatku powieściowego, w Poznaniu w ekspedycji zł 1.95, w agencjach zł 2.20, z odnoszeniem do domu zł 2.20, na prowincji na pocztach już z odnoszeniem do domu kwartalnie 7.01. miesięcznie 2.34. pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5.00, w innych krajach zł 5.00. Przy 7-miu wydaniach tygodniowo kosztuje „Orędownik" miesięcznie 2,35 zł bez odnoszenia do domu. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 15 gr. na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 30 gr na stronie czwartej 50 gr. na stronie drugiej 60 gr Przed wiadomościami potocznemi 100 gr od 1-łamowego milimetra Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca od poszczególnego wypadku 20% nadwyżki Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówkowych) słowo nagłówkowe (tłuste) 15 gr. każde dalsze słowo 10 gr. Ogłoszenia do bieżącego wydania przyjmujemy do godziny 10.30. a do wydań niedzielnych i świątecznych do godz 10.15 rano Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia. powstałą wskutek matrycowania. wydawnictwo nie odpowiada

Redaktor odpowiedzialny Andrzej Trella z Poznania. — Za wszystkie wiadomości i artykuły z m. Łodzi odpowiada Leon Trella Łódź. Piotrkowska 91. — Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie p. Antoniego Leśniewicza w Poznaniu. — Niezamówionych rękopisów redakcja nie zwraca.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych z datą na dzień następny.

Nakład i czcionki: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna Poznań. św. Marcin 70.

Telefony: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72 w niedzielę, święta i późnym wieczorem tylko 40-72. = P. K. O. Poznań nr 200 149

Projekt pełnomocnictw dla rządu

Warszawa. (PAT) W czwartek odbyło się pod przewodnictwem premjera Marjana Zyndram - Kościałkowskiego posiedzenie Rady ministrów, na którem uchwalono projekt ustawy o pełnomocnictwach.

Projekt przewiduje upoważnienie Prezydenta Rzplitej do wydawania dekretów w zakresie spraw gospodarczych i finansowych w czasie do dnia 15 stycznia 1936 r.

Projekt ustawy wyłącza z pełnomocnictw rozporządzenie Prezydenta Rzpl. o stabilizacji złotego z dnia 13 października 1927 r.

POTĘPIEŃCY

POWIEŚĆ SENSACYJNA

30)

Teren wyścigowy wytknięty został na niezbyt równej powierzchni.

Filip Jocelyn znalazł się w miejscu, w którem koło zakrzywiało się nagle.

Wielu utrzymywało, iż zakrzywienie to nie było miejscem bardzo niebezpiecznem i że niejeden już koń, pędzony w galopie padł był w tem miejscu.

W punkcie tym umieszczona została podwójna barjera, wysoka na sześć stóp, poza drugą zaś barjerą wykopany był rów.

Była to najtrudniejsza przeszkoda dla dżentelmanów i ich rumaków.

Gromady ciekawych wolały też stać tutaj, aniżeli na wzniesieniu przed główną trybuną, aczkolwiek stamtąd całą przestrzeń widać było dokładnie.

Filip Jocelyn, jak wspominaliśmy już, tutaj się umieścił i oparł o barjerę, jaka oddzielała teren od reszty przestrzeni.

Stał już z pięć minut, przysłuchując się rozmowom, żartom widzów i ich dyskusjom nad niebezpieczeństwem miejsca, gdy usłyszał poza sobą nadjeżdżający wóz.

Jednocześnie jakiś głos kobiecy odezwał się łagodnie:

— To tutaj, Baltonie, to ten zakręt, który lord Haugton uważa za bardzo niebezpieczny. Zatrzymaj konie, proszę cię, ja tu wysiądę,

Filip Jocelyn odwrócił się.

Zamknięty powóz zaprzężony we wspaniałe kasztany, stanął o kilka zaledwie kroków od barjery.

Herby Haugtonów wymalowane były na drzwiczkach, z powozu wyglądała kobieta o twarzy wielce dystyngowanej.

Tą kobietą była Rosalina hrabina de Haugton.

Młoda panienka, ubrana bardzo skromnie, wyglądająca na damę do towarzystwa, siedziała naprzeciw lady Haguthon.

Hrabina rzuciła niespokojne spojrzenie na podwójną barjerę i drzemiącą wodę, szeroko rozwartego rowu.

— O! Mary, rzekła głosem przyciszonym, który jednak posłyszał Jocelyn, stojący blisko powozu, o! Mary, co za okropne miejsce! jakie niebezpieczne! Jestem prawie pewna, że nie obejdzie się bez jakiegoś wypadku!

Młoda panna uśmiechnęła się spokojnie.

— Ależ milady, nie rób podobnych przypuszczeń, hrabia sto razy cię zapewniał, że niema żadnego niebezpieczeństwa z takim koniem, jak „Czarny djabeł". Tylko milady doprawdy bardzo źle zrobiła, że przybyła tutaj. I coby milord powiedział, gdyby nas zobaczył?

— Nie mogłam postąpić inaczej, odpowiedziała hrabina, nie mogłabym znieść takiej niepewności. Bo pomyśl tylko Mary, co za męczarnie musiałabym przechodzić, siedząc w Jocelyns Rock i wyczekując niecierpliwie całemi godzinami powrotu Sydneya?

— Ale gdyby milord zobaczył milady? — zauważyła towarzyszka.

— To też mnie nie zobaczy, nie będzie miał czasu myśleć o mnie, zajęty wyścigiem.

W tej chwili rozległ się drugi dzwonek, a okrzyk tłumu zebranego pod główną trybuną, oznajmił, że konie ruszyły.

Filip Jocelyn nie mógł oczu oderwać od hrabiny. Cierpienie, jakie się malowało na bladej, wylękłej jej twarzy, wywierało nań dziwny jakiś urok.

— Więc i oni cierpią, ci wybrańcy losu, ci ludzie szczęśliwi, cierpią tak samo, jak i parjasi zazdroszczący im wszystkiego!

Posłyszał głuchy odgłos kopyt końskich.

Obejrzał się i dwóch jeźdźców przemknęło tuż obok niego.

Jednym z nich był lord Haugton.

Był pięknym młodzieńcem, podobnym trochę do Filipa Jocelyna, trzymał się prosto, a kurtka z czerwonego atłasu, żółty pas i czerwona czapeczka połyskiwały na nim na słońcu.

Obaj jeźdźcy przebyli śmiało obie przeszkody, zdawało się, że nogi koni zaledwie dotknęły ziemi pomiędzy jedną a drugą przeszkodą.

Trzeci nie był już tak szczęśliwym, przesadził obydwie przeszkody, ale koń jego wpadł do rowu i o mało go z siodła nie wysadził.

Tylko wyjątkową jakąś zręcznością, zdołał utrzymać równowagę i pogalopował za dwoma jeźdźcami, przeprowadzony ogłuszającemi oklaskami widzów.

Hrabina de Haugton wydała lekki okrzyk przerażenia, w chwili, gdy mąż jej przesadzał przeszkodę.

— Dzięki ci Boże! Dzięki ci, żeś się w dobroci swojej ulitował nade mną, szepnęła.

Wtem jeden z obecnych odezwał się do swego sąsiada:

— Jeszcze raz przejadą nieprawda?

— A tak dwa razy mają oblecieć tor wyścigowy.

Nastąpiła pauza.

Widocznie oczekiwali ponownego rozpoczęcia gonitwy, wlepiając oczy w miejsce skąd mieli wyruszyć.

Przerwa była krótka, chociaż tym, którzy porobili zakłady, wydawała się nadzwyczaj długą.

Ognisty „Czarny djabeł" hrabiego był ulubieńcem publiczności.

— Lord Haugton wygra na pewno — mówił ktoś, stojący obok Jocelyna: nazwisko „Czarny djabeł" doskonale zostało wybrane dla tego konia. Zdaje mi się, że potrafiłby wyprzedzić nawet starego Nicka.

Odgłos kopyt końskich rozległ się w tej chwili znowu na torze i spostrzeżono trzech jeźdźców, zjeżdżających z pagórka.

Tym razem lord Haugton wyprzedził o jakie ćwierć mili swoich współzawodników.

Ogłuszające okrzyki rozległy się z tysiąca naraz piersi.

— „Czarny djabeł" „Czarny djabeł" bierze! trzymam dziesięć przeciwko jednemu za „Czarnym djabłem", trzymam dwadzieścia za „Czarnym djabłem".

Młody lord spiął konia przy pierwszej przeszkodzie i szlachetne zwierzę niby kot przeskoczyło do drugiej, ale tu tylne kopyta zaplątały mu się w lekki chrust, położony na wierzchu barjery i głowę zanurzył w wodzie.

Wysadzony z siodła jeździec runął o jakie sześć metrów na tor wyścigowy.

Piękny, młody lord we wspaniałej kurtce atłasowej padł jak kłoda i leżał nieruchomy.

Przeciągły okropny krzyk rozległ się w powietrzu.

Nastała chwila strasznego oczekiwania, a nareszcie silny chłop jakiś przecisnął się przez tłum, przeskoczył barjerę i podniósł jeźdźca w chwili właśnie, gdy drugie konie przesadzały przeszkodę.

„Czarny djabeł" usiłował wydobyć się z rowu, ale upadł z powrotem w wodę.

Coraz podnosił łeb do góry, jakgdyby kto pociągał go za uzdę. Najwidoczniej miał połamane członki.

Człowiek, który zabrał hrabiego z toru, ułożył go na trawie, a przerażony tłum otoczył nieruchome ciało.

Z trybuny głównej przybiegło dwóch doktorów, którzy widzieli ten wypadek.

Jeden z nich przykląkł i przyłożył rękę do serca lorda.

Zdawało się, że wszyscy bez wyjątku widzowie zatrzymali także oddechy, żeby posłyszeć wyrok lekarza.

Po chwili podniósł głowę.

— Zabierz pan hrabinę — rzekł do kolegi — widziałem jej powóz po drugiej stronie toru. Zabierz ją pan pod jakimkolwiek pozorem. Nie powinna dowiedzieć się tutaj, co się stało.

— Co takiego, co takiego? Czy nie żyje? — wołano ze wszystkich stron.

Doktór zaczął rozmawiać po cichu z kolegą.

— Zginął, jakby piorunem rażony. Oddal hrabinę, mój drogi Morgan i to jak najspieszniej. Straszna wiadomość rozejdzie się z szybkością błyskawicy i jeżeli się nie pospieszysz, będzie za późno.

I rzeczywiście było za późno.

Jakaś kobieta, jakby szalona, z twarzą do niepoznania zmienioną przebiła się przez tłumy.

Kobietą tą była Rosalina hrabina de Haugton: widzowie poznali ją i usiłowali zatrzymać, ale prędzej zdołaliby zatrzymać huragan. Rzuciła się na kolana przy nieruchomem ciele jeźdźca w kurtce szkarłatnej.

Patrzyła z taką rozpaczą na tę twarz posiniałą, na oczy szeroko otwarte, że mogła poruszyć najtwardsze serca.

Złożyła potem ręce i odwróciła się do doktorów; jeden z nich był domowym lekarzem Jocelyn's Rock.

— Czy nie żyje? — zawołała, — to być nie może! Panie Andrews, panie Morgan, czegoż tak bezczynnie stoicie? Dlaczegóż nie poradzicie coś mojemu mężowi? Czyście zmysły potracili? Czegóż mu pozwolicie tak leżeć bez żadnej pomocy? To tylko chwilowe osłabienie, omdlenie, powiadam wam, że to tylko omdlenie. Czemuż go nie ratujecie? Dlaczego?

Wybuchnęła śmiechem szalonym, dostała ataku nerwowego, straciła przytomność i padła obok nieruchomego ciała męża.

Doktorzy porwali ją i zanieśli do powozu, jeden z nich wsiadł z nią razem, młoda dama do towarzystwa trzymała w swem objęciu nieszczęśliwą.

— Do Jocelyns Rock! — krzyknął doktór na stangreta, — ale co koń wyskoczy!

Zamknięto drzwiczki i powóz ruszył.

Nikogo nie było przy odjeździe hrabiny, bo wszyscy widzowie pozostali przy zabitym lordzie.

Filip Jocelyn pobiegł jeden z pierwszych w to miejsce. Znalazł się w pierwszych szeregach tłumu, skupiającego się około ciała lorda i przypatrywał się jego twarzy. Ale sam także był podobnym do trupa, zdrętwiał, zaledwie trzymał się na nogach, nie mógł się z miejsca ruszyć, nie mógł słowa przemówić, nie mógł o niczem pomyśleć.

Zdala dochodziły go piskliwe trąby, głośne cymbały, ogłuszające bębny i chrapliwe głosy cyrkowców.

Wiadomość o wypadku widocznie nie rozeszła się jeszcze pomiędzy wieśniakami, przybyłymi na jarmark.

Kierownicy wyścigów naradzili się pomiędzy sobą i postanowili, że dziś dalsze biegi już się nie odbędą. Ten dowód szacunku i współczucia należał się magnatowi z Jocelyns Rocku.

Zdjęto z zawias jedne z drzwi kawiarni, urządzonej pod trybuną główną i ułożono na tych zaimprowizowanych noszach zwłoki zmarłego.

— Nakryto go kilkoma paltami i poniesiono smutny ciężar krótszą drogą przez łąki do Shorncliffe.

Doktór postępował obok noszów.

„Czarny djabeł" otrzymał kulę w łeb.

Król umarł, niech żyje król!

I po odejściu jeszcze smutnego orszaku Filip Jocelyn pozostał nieruchomy obok miejsca, w którem leżał zabity jego kuzyn.

Osłupiały z przerażenia, nie mógł przyjść do siebie po tym straszliwym a niespodziewanym wypadku, nie był w stanie jeszcze pomyśleć o tem, co się zdarzyło.

Kuzyn jego nie żyje. Główna barjera dzieląca go od majątku, została obaloną i cóż teraz za przeszkoda mu zostaje? Sukcesor, którego oczekiwano dopiero w Jocelyns Rock, dziecko, które na świat jeszcze nie przyszło.

Gdyby dzieckiem tem była dziewczyna, Jocelyn zostałby hrabią de Haugton.

Przesunął ręką po rozpalonym czole.

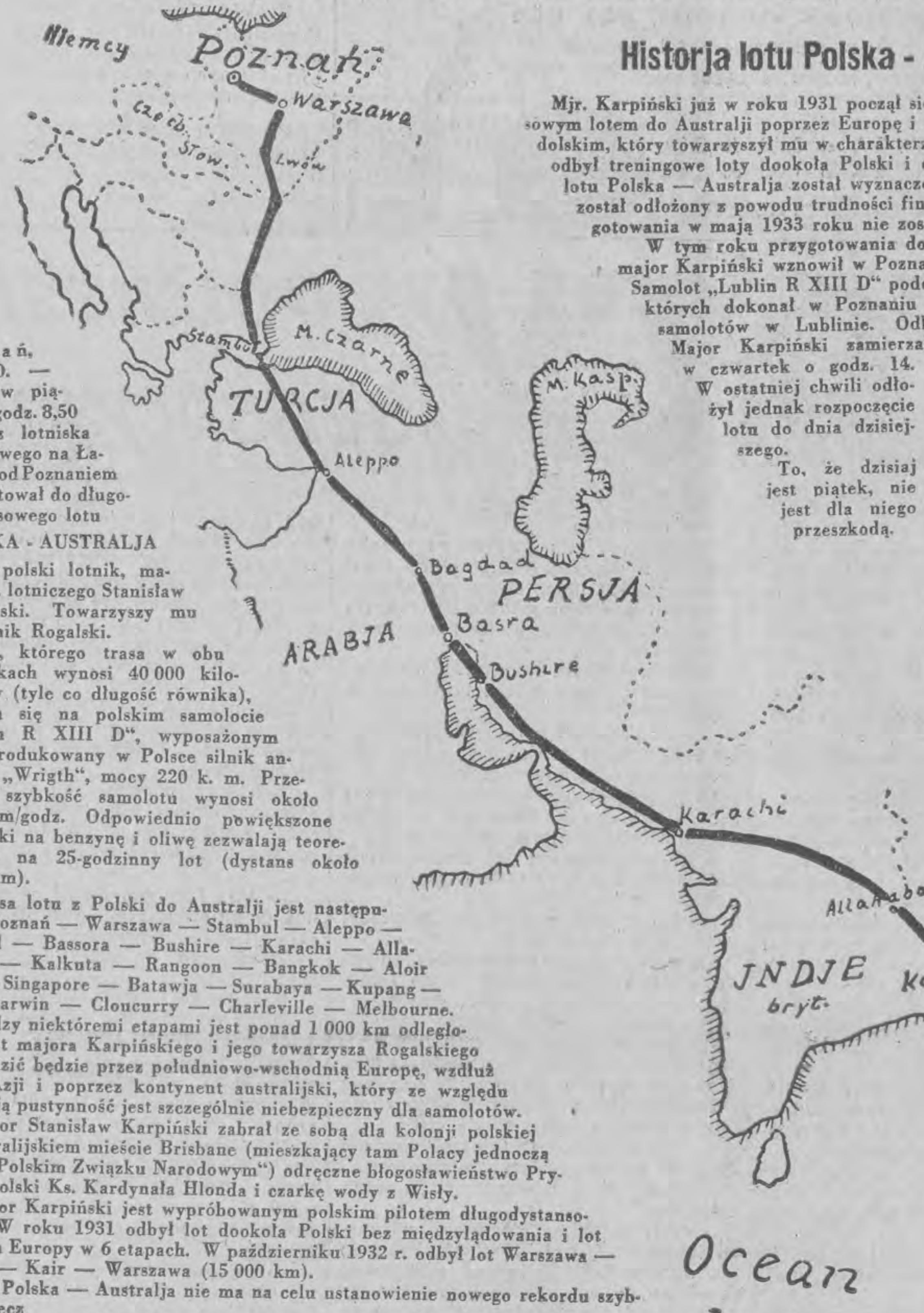
— Wielki Boże! — szepnął sam do siebie, — ależ ja chyba zwarjuję. Parę tygodni temu zaledwie, byłem najnieszczęśliwszym z ludzi, przebiegałem ulice Londynu, wyszukując kawałka chleba, a jutro zostanę może właścicielem Jocelyns Rock! E! — wykrzyknął nagle, wzruszając pogardliwie ramionami, — jakiż ja głupiec, żeby się zajmować podobnemi myślami? Za mało mam szczęścia, ażeby to mogło nastąpić! Dziecko, co się ma urodzić, będzie z pewnością chłopcem i dzwony kościelne oznajmią przyjście na świat nowego hrabiego, zanim się dzwony pogrzebowe ojcu odezwą. Tłum rozszdł się, gdy zabrano zwłoki hrabiego de Haugton i Filip Jocelyn pozostał sam przy fatalnej barjerze.

Opuścił plac wyścigowy i poszedł dalej w pole.

Nie wiedział sam, gdzie idzie, ale słyszał ciągle piskliwe trąby i cymbały, słyszał ogłuszające bębnienie i chropowaty głos cyrkowców, przemawiających do tłumu.

Lot Polska-Australja rozpoczęty

W piątek, 18 b. m., o g. 8,50 rano major Karpiński i mechanik Rogalski wystartowali z Ławicy pod Poznaniem do lotu Polska-Australja (20 000 km)




Poznań, 18. 10. — Dziś, w piątek, o godz. 8,50 rano z lotniska wojskowego na Ławicy pod Poznaniem wystartował do długodystansowego lotu

POLSKA - AUSTRALJA

znany polski lotnik, major 3 p. lotniczego Stanisław Karpiński. Towarzyszy mu mechanik Rogalski.

Lot, którego trasa w obu kierunkach wynosi 40 000 kilometrów (tyle co długość równika), odbywa się na polskim samolocie „Lublin R XIII D“, wyposażonym w wyprodukowany w Polsce silnik angielski „Wrigth“, mocy 220 k. m. Przeciętna szybkość samolotu wynosi około 180 km/godz. Odpowiednio powiększone zbiorniki na benzynę i oliwę zezwalają teoretycznie na 25-godzinny lot (dystans około 4 000 km).

Trasa lotu z Polski do Australji jest następująca: Poznań — Warszawa — Stambul — Aleppo — Bagdad — Bassora — Bushire — Karachi — Allahabad — Kalkuta — Rangoon — Bangkok — Aloir Star — Singapore — Batawja — Surabaya — Kupang — Port Darwin — Cloucurry — Charleville — Melbourne. Pomiędzy niektóremi etapami jest ponad 1 000 km odległości. Lot majora Karpińskiego i jego towarzysza Rogalskiego prowadzić będzie przez południowo-wschodnią Europę, wzdłuż całej Azji i poprzez kontynent australijski, który ze względu na swoją pustynność jest szczególnie niebezpieczny dla samolotów.

Major Stanisław Karpiński zabrał ze sobą dla kolonji polskiej w australijskiem mieście Brisbane (mieszkający tam Polacy jednoczą się w „Polskim Związku Narodowym“) odręczne błogosławieństwo Prymasa Polski Ks. Kardynała Hlonda i czarkę wody z Wisły.

Major Karpiński jest wypróbowanym polskim pilotem długodystansowym. W roku 1931 odbył lot dookoła Polski bez międzylądowania i lot dookoła Europy w 6 etapach. W październiku 1932 r. odbył lot Warszawa — Kabul — Kair — Warszawa (15 000 km).

Lot Polska — Australja nie ma na celu ustanowienie nowego rekordu szybkości, lecz

PROPAGANDĘ POLSKI I POLSKIEGO LOTNICTWA

na dalekich szlakach świata. Rajd do Australji obliczony jest na kilka tygodni, dokładnie sześć, ponieważ tak długi jest urlop, który wykorzystuje major Karpiński, by nową sławą okryć skrzydła polskie.

Historja lotu Polska - Australja

Mjr. Karpiński już w roku 1931 począł się interesować długodystansowym lotem do Australji poprzez Europę i Azję. Razem z inż. Suchodolskim, który towarzyszył mu w charakterze nawigatora i mechanika, odbył treningowe loty dookoła Polski i dookoła Europy. Start do lotu Polska — Australja został wyznaczony na lato 1932 roku, ale został odłożony z powodu trudności finansowych. Podobnie przygotowania w mają 1933 roku nie zostały uwieńczone skutkiem.

W tym roku przygotowania do lotu Polska — Australja major Karpiński wznowił w Poznaniu, w ubiegłym miesiącu. Samolot „Lublin R XIII D“ poddano pewnym przeróbkom, których dokonał w Poznaniu inż. Gumowski z fabryki samolotów w Lublinie. Odbywano też loty próbne.

Major Karpiński zamierzał już startować wczoraj w czwartek o godz. 14.

W ostatniej chwili odłożył jednak rozpoczęcie lotu do dnia dzisiejszego.

To, że dzisiaj jest piątek, nie jest dla niego przeszkodą.



Inż. Jerzy Rudlicki konstruktor samolotu „Lublin R XIII D“.



Start mjr. Karpińskiego w Ławicy do lotu Polska — Australja.



Pierwsze i jedyne zdjęcie ze startu majora Karpińskiego do lotu Polska — Australja.

(Fot. „Orędownik“)

Start z Poznania

Warszawa. (Tel. wł.) — Wskutek złych warunków atmosferycznych mjr. Karpiński nie wystartował z Warszawy do dalszego lotu. Termin odlotu uzależniony jest od warunków atmosferycznych na trasie.

Przylot do Warszawy

Warszawa. (Tel. wł.) Major Karpiński wylądował na lotnisku mokotowskiem o godzinie 10,18. Lot z Poznania trwał 1 godz. 28 minut.

Przerwa w odlocie

Poznań, 18. 10. — Jak już informowaliśmy, w piątek o godz. 8 m. 50 rano z lotniska wojskowego w Ławicy wystartował do lotu długodystansowego Polska — Australja (20 tys. km) sławny lotnik polski mjr. Stanisław Karpiński.

Jak odbył się start

Dziś w piątek major Karpiński przybył na lotnisko wojskowe w Ławicy krótko po godzinie 7-mej rano. Przedewszystkiem zainteresował się mapami synoptycznemi, wskazującemi rozmieszczenie niżów i wyżów atmosferycznych. Raporty meteorologiczne donosiły, że na Polskę idzie fala niepogody ze strony zachodniej. W kierunku wschodnim zapowiadano znośne warunki atmosferyczne.

Wobec powyższego mjr. Karpiński zdecydował się na lot.

Najpierw odbyła się próba silnika, sterów i lotek, poczem mjr. Karpiński przestudjował najświeższy biuletyn meteorologiczny, obejmujący Polskę i południowo-wschodnią Europę.

Następnie skinieniem ręki pożegnał kolegów i *samolot po około* 300-metrowym *starcie oderwał się od ziemi i na* wysokości około 200 metrów poszybował prosto *w kie*runku wschodnim na Warszawę.

Samolotowi mjr. Karpińskiego towarzyszyła z lotniska awjonetka Aeroklubu Poznańskiego. Przy starcie mjr. Karpińskiego obecni byli tylko oficerowie 3 p. lotniczego ze swoim dowódcą, ppłk. Karasiem na czele.

Pierwszym etapem lotu jest Warszawa. Jak długo mjr. Karpiński zatrzyma się w stolicy narazie niewiadomo.

Błękitny samolot typu „Lublin R XIII D“, na którym poleeieli do Australji mjr. Karpiński i mech. Rogalski, ma znaki rejestracyjne SP-AJT. Aparat jest stosunkowo niewielki. Konstrukcja skrzydeł jest mieszana: rusztowanie stalowe, a nakładki drewniane, umacniające powłokę płócienną.